REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 — Kraków, 11 stycznia 1948 r. — Nr. 11

Komisja informacyjna partii socjalistycznych radzi w Londynie

LONDYN. (SAP) W sobotę odbyło się w Londynie pierwsze posiedzenie komisji informacyjnej, wyłonionej przez konferencję partii socjalistycznej w Antwerpii. Obradom przewodniczył sekretarz generalny brytyjskiej Partii Pracy Philips.

Z ramienia PPS na konferencję wyjechali poseł St. Gross i red. Jan Rosner.

Milion 500 tys. bezrobotnych - 400 miliardów deficytu

Bezrobocie i ruina finansowa

rezultatem rządów de Gasperiego we Włoszech

WŁOCHY. — Sytuacja wewnętrzna Włoch ulega stałemu pogarszaniu się. Nieudolność rządu opanowania kryzysu gospodarczego i klęski bezrobocia doprowadziła do tego, że w chwili obecnej jest we Włoszech 1 milion 500 tys. bezrobotnych.

De Gasperi zwrócił się do społeczeństwa włoskiego o poparcie t. zw. funduszu niesienia pomocy bezrobotnym. Koła rządowe przyznają jednak, że dorywcze zasiłki nie [illegible] pobiegną klęsce bezrobocia, a rząd nie jest w stanie zorganizować na szeroką skalę robót publicznych.

Strajk urzędników bankowych trwa w dalszym ciągu. W portach Południowych Włoch zastrajkowali robotnicy portowi, unieruchamiając całkowicie port w Neapolu. Generalna konfederacja pracy udzieliła pełnego poparcia strajkującym.

RZYM. — Włoski minister skarbu Einaudi zakomunikował, że deficyt budżetowy w roku 1947—48, kończącym się w czerwcu, będzie wynosił 400 miliardów lirów. W obiegu znajduje się obecnie 787 miliardów lirów, co oznacza wzrost o 282 miliardy na przestrzeni roku.

RZYM. — Prawica włoska, licząc się z możliwością upadku de Gasperiego, gotuje się do przejęcia władzy. [illegible] 3 prawicowe stronnictwa: liberałowie, stronnictwo neofaszystowskie szarego człowieka, oraz partia „unii odbudowy gospodarczej" podpisały wczoraj umowę o wspólnym działaniu.

Bliski upadek reżimu Franco

przewiduje ambasador brytyjski

CHICAGO. — Sytuacja ekonomiczna Hiszpanii pogarsza się do takiego stopnia, że upadek rządu Franco jest tylko kwestią krótkiego czasu. Sir Samuel Hoare w przemówieniu, wygłoszonym na Radzie badań stosunków międzynarodowych, [illegible] nował stworzenie przez narody świata bloku ekonomicznego, przeciwko Hiszpanii, stwierdzając, że „w obecnej sytuacji najlepiej jest zignorować Hiszpanię zupełnie".

Rząd „silnej ręki"

chce widzieć Waszyngton w Niemczech

NOWY JORK. — Amerykański minister wojny Kenneth Royall wygłosił w Denwer przemówienie na temat polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Minister Royall wystąpił z żądaniem utworzenia silnego rządu w Niemczech. Min[illegible]ński dod[illegible] niemieckiego militaryzmu USA doszły do wniosku, iż odbudowa Europy zależy od przemysłu niemieckiego.

Londyn porozumiał się z Paryżem

Jeszcze jedna konferencja „16"

na horyzoncie

LONDYN. — W związku z niewyjaśnioną sytuacją wokół planu Marshalla i wzrastającymi trudnościami, na jakie realizacja tego planu natrafia w Kongresie USA, w Paryżu i Londynie daje się zauważyć duże zaniepokojenie o losy „pomocy amerykańskiej". Rząd brytyjski i francuski uzgodniły już wobec tego konieczność ponownego zwołania konferencji 16-tu państw, która ma przedyskutować postulaty i położenie gospodarcze Europy Zachodniej w świetle ostatnich wydarzeń.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych przyznał, że w tej sprawie toczą się oficjalne rozmowy z przedstawicielami Quai d'Orsay. Szef departamentu gospodarczego francuskiego ministerstwa spraw zagr. Alphant udaje się w poniedziałek do Londynu w tej sprawie.

Amerykanie chcą „wyręczyć" Anglików

Piechota morska USA w drodze do Palestyny

Arabowie przyjmują wezwanie

LONDYN. — Dobrze poinformowane źródła zbliżone do Foreign [illegible] komunikują, że rząd brytyjski zgodził się na zezwolenie Stanom Zjednoczonym wysłania swych marynarzy do Palestyny dla ochrony konsulatu i innych instytucji amerykańskich.

Według wiadomości ze źródeł arabskich 1.000 marynarzy w pełnym uzbrojeniu opuściło Północną Karolinę na pokładzie okrętu wojennego udającego się na Morze Śródziemne.

Przedstawiciel Arabów w Londynie oświadczył, że jeśli pogłoski te odpowiadają prawdzie, to Arabo[illegible] zarządzenie za niezwykle doniosłe, a konsekwen[illegible] będą bardzo poważne. Byłoby to otwarciem drzwi dla wszystkich obcych interwencyj wojskowych.

JEROZOLIMA. — Arabski Komitet Narodowy w Palestynie zwró[illegible] apelem do wszystkich państw, wchodzących w skład ligi arabskiej [illegible] udzielenie [illegible]

NOWY JORK. — Stały przedstawiciel wysokiego komitetu arabskiego w Stanach Zjednoczonych — Nathlen, oświadczył, że Arabowie palestyńscy nie chcą mieć nic do czynienia z komisją ONZ, która ma przybyć wkrótce do tego kraju. Nathlen zapowiedział, że Arabowie w żadnym wypadku nie pomogą w pracach tej komisji.

DAMASZEK. — Poseł [illegible]ski złożył na ręce premiera Syrii protest rządu palestyńskiego przeciw tolerowaniu przez władze syryjskie band dywersyjnych na terytorium Syrii.

LONDYN. — Reuter donosi z Oslo, że przeszło 300 Norwegów demonstrowało przed mieszkaniem prywatnym hiszpańskiego charge d'affaires w Norwegii przeciwko politycznym prześladowaniom w Hiszpanii frankistowskiej.

Nowy rząd Bizonii

ma narodzić się we Frankfurcie

BERLIN. — W prasie brytyjskiej ukazały się liczne depesze własnych korespondentów z Frankfurtu, które potwierdzają, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone tworzą w Bizonii rząd niemiecki.

Korespondent „Daily Mail" pisze że Niemcy zachodnie szykują wła[illegible]

Rząd ten będzie odpowiedzialny za sprawy dotyczące 40 milionów Niemców. Premier tego rządu ma mieć daleko idące pełnomocnictwa.

Korespondent donosi również, że władze niemieckie związków zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej ostrzegły zarząd wojskowy, że należy podjąć jak najszybsza akcję celem polepszenia sytuacji żywnościowej. Związki zawodowe górników i transportowców tej strefy zagroziły strajkiem w razie [illegible] aprowizacji.

Naiwni Indonezyjczycy

Rozczarowanie w Indonezji

z powodu bezczynności Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA. — Prasa indonezyjska zwraca uwagę na fakt, iż Rada Bezpieczeństwa nie podjęła żadnych zarządzeń, które by pociągnęły do odpowiedzialności napastników holenderskich.

Dzienniki „Merdeka" i „Sumber" stwierdzają, że trzyosobowa komisja ONZ nie może wywrzeć żadnego wpływu na zaprzestanie działań wojennych. W związku z tym dzienniki domagają się wysłania przez Radę Bezpieczeństwa do Indonezji autorytatywnej komisji międzynarodowej, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa.

Początek końca

Rząd ateński prześladuje własnych zwolenników

Masowe dezercje w oddziałach rządowych

PARYŻ. — Jak podaje z [illegible] Agencja EAM, w tamtejszej prasie ukazały się wiadomości o szeregu wypadkach dezercji oficerów rezerwy powołanych ostatnio pod broń. Oficerowie ci, których liczba przekroczyła już 30 przeszli już na stronę armii demokratycznej.

Zanotowano również dezercje podoficerów, służących w tzw. gwardii narodowej. Wojskowi ci zadają sami sobie rany, celem dostania się do szpitali, aby uniknąć wysłania na front.

PARYŻ. — Agencja EAM Presse donosi o dalszych masowych deportacjach na wyspy Morza Egejskiego. W jednej z prowincji Peloponezu aresztowano 650 osób, które zostały deportowane do obozów koncentracyjnych.

Większość zesłanych rekrutuje się spośród dawnych zwolenników polityczych Sofulisa, którzy głosowali na liberałów w wyborach w marcu 1946 r. Politycy ci wyrażali się ostatnio bardzo krytycznie o polityce reżimu.

ATENY. — Minist[illegible] ateńskiego Stratos [illegible] na konferencji prasowej [illegible] nych rządowych ar[illegible] liczy obecnie 20 ty[illegible] sażenie składa się [illegible] zdobytej jeszcze [illegible] ostatnich tygodni[illegible] polepszyło.

Cyfry które oskarżają

LONDYN. — Grecka demokratyczna agencja prasowa zestawia dane, dotyczące amerykańskiej pomocy dolarowej dla reżimu ateńskiego. Z przyznanych tytułem pomocy na odbudowę Grecji 300 milionów dolarów na cele wojskowe, przeznaczono 159 milionów. Ponadto reżim ateński otrzymał dodatkowo 9 milionów na dozbrojenie, ostatnio zaś dalsze 15 milionów dolarów na ten sam cel. Ogółem więc na uzbrojenie wojsk reżimowych i kontynuowanie wojny zużytkowano łącznie 183 miliony dolarów z przyznanych 300 milionów.

Aresztowanie maquisardów

w Paryżu

PARYŻ. — Policja aresztowała [illegible] osoby, zamieszane w wykrytym w lecie 1947 r. spisku faszystowskim „czarnych maquis". Spisek miał na celu obalenie siłą rządu francuskiego.

Nowe bezprawie faszystów

Drakoński wyrok na socjalistów hiszpańskich

MADRYT. — Sąd wojskowy w miejscowości Ocana skazał 16 hiszpańskich socjalistów na kary od 2 do 25 lat więzienia. Prośbę oskarżonych o przekazanie sprawy sądowi cywilnemu odrzucono.

Nowa prowokacja Schumachera

Chcą przyłączyć Berlin do Bizonii

BERLIN. — „[illegible]er Zeitung" donosi o prowokacyjnej propozycji schumacherowców włączenia Berlina do anglo - amerykańskiej administracji dwustrefowej. Projekt ten — podkreśla dziennik — stanowi kontynuację polityki rozbicia Niemiec, która wystąpiła tak wyr[illegible] się ostatniej konferencji [illegible] Frank[illegible]

LONDYN. — Do stolicy Anglii przybył Schumacher w towarzystwie kilku najbliższych współpracowników z partii socjaldemokratycznej. Delegaci niemieccy wezmą udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym, który rozpoczął się wczoraj.

Zbrodniarz niemiecki

otrzymał 12 lat więzienia

WARSZAWA. — Przed Sądem Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie Rajmunda Beranka, zbrodniarza niemieckiego, który, pełniąc funkcje kierownika technicznego warsztatów Steyer - Daimler Werke w Warszawie, znęcał się nad robotnikami polskimi.

Beranek skazany został na 12 lat więzienia.

Groźba strajku generalnego

w Zagłębiu Ruhry

(PL HAMBURG. (PAP) — Robotnicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich i fabryk w Duisburgu odbyli wiec, na którym zażądali zwołania w najbliższą środę łącznego posiedzenia przedstawicieli wszystkich związków zawodowych czterech wielkich miast Ruhry — Essen, Duisburg, Muehlheim i Oberhausen.

Na zebraniu ma zapaść decyzja w sprawie ogłoszenia generalnego [illegible]

Zwrotny punkt w dziejach Bałkanów

Przodująca rola Jugosławii w systemie pokoju

BELGRAD (SAP) — Prezydium Jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało we czwartek pakty przyjaźni, zawarte między Jugosławią a Bułgarią, Węgrami i Rumunią.

W czasie przemówienia, wygłoszonego z jej okazji, wicepremier Jugosławii Edward Kardelj oświadczył, [illegible]

2. [illegible]

2. [illegible] przestały już być „beczką [illegible]" i uzyskały trwałe [illegible] pokoju i współpracy i

3. podpisanie tych paktów jest dopełnieniem systemu bezpieczeństwa, który opiera się na przyjaźni Jugosławii ze Związkiem Radzieckim, Polską, Czechosłowacją, Albanią, a ostatnio [illegible] Bułgarią, Węgrami i Rumunią.

Jeszcze nigdy — stwierdził [illegible] premier Kardelj — Jugosławia [illegible] osiągnęła takiego stopnia bezpieczeństwa swych granic. — Wicepremier Kardelj wyraził żal, że Grecja [illegible] może jeszcze należeć do syst[illegible] traktatów przyjaźni na Bałkanach. Ale nikt i nic nie będzie w stanie przeszkodzić ostatecznemu zwycięstwu ludu greckiego — stwierdził Kardelj — walczącego o swą wolność i w obronie pokoju.

Wysokie odznaczenie

dla b. prezydium KRN

Dnia 9 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu odbyła się uroczystość wręczenia członkom byłego prezydium Krajowej Rady Narodowej wysokich odznaczeń państwowych, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej jeszcze w ubiegłym roku.

Za wybitne zasługi w pracy państwowej i społecznej w pierwszym okresie odbudowy odrodzonej Rzeczypospolitej odznaczeni zostali Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski: były wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej prof. St. Grabski, wicemarszałek Sejmu ob. Stanisław Szwalbe i wicemarszałek Sejmu ob. Roman Zambrowski.

14 tys. ha odłogów

[illegible]

przemysł węglowy

KATOWICE. — W ciągu roku 1945 i wiosną 1946 przemysł węglowy przejął 13 tys. ha użytków rolnych

Obecny stan wynosi ponad 14 tys. ha gruntów, zgrupowanych w 11 zjednoczeniach rejonowych.

Fachowcy okrętowi na praktyce w Holandii

WARSZAWA — W związku z budową na stoczniach holenderskich 22 holowników dla żeglugi na Odrze oraz 1 lodołamacza, do Holandii wyjeżdża 7 pracowników (inżynierów, techników i rzemieślników) Zjednoczenia Stoczni Polskich. Praktyka polskich fachowców na s[illegible]niach holenderskich będzie [illegible] duże znaczenie dla szkolenia [illegible] personelu stoczniowego.

Czego nie dali sojusznikom

to dadzą Niemcom

WASZYNGTON. (PAP) — Jak już podaliśmy, Departament Stanu ogłosił dokument, w którym określił pro[illegible] [illegible] towarów, jakie kraje, uczestniczące w planie Marshalla, mają otrzymać od rządu amerykańskiego. Równocześnie ogłosił Departament Stanu wytyczne polityki gospodarczej dla 16 krajów europejskich.

Udział Niemiec w planie Marshalla nie został przedstawiony wyczerpująco. Departament Stanu podał jedynie do wiadomości, że Niemcy będą miały pierwszeństwo w dostawach wielu ważnych towarów.

Otrzymają one w okresie od kwietnia 1948 d[illegible] 1952 r. [illegible] szło 10 milionów ton zboża. Niemcy będą jedynym krajem w Europie, który otrzyma od Stanów Zjednoczonych 26 tys. wagonów kolejowych. Bizonia otrzyma również nawozy azotowe.

Należy podkreślić, że Departament Stanu odrzucił prośbę 16 krajów europejskich o nawozy azotowe. Nadto otrzyma Bizonia samochody ciężarowe, maszyny górnic[illegible]

Nota radziecka w sprawie Japonii

ZSRR podtrzymuje [illegible] stanowisko

LONDYN (SAP) Rząd brytyjski otrzymał odpowiedź rządu radzieckiego na notę brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Bevina z dnia 12 grudnia 1947 w sprawie zagadnień, związanych z traktatem pokojowym z Japonią.

W nocie swej min. Mołotow podtrzymuje nadal radziecki punkt widzenia, że traktat pokojowy z Japonią powinien być opracowany przez radę ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Min. Mołotow sprzeciwia się tezie brytyjskiej, według której traktat pokojowy z Japonią miałby być opracowany przez komisję Dalekiego Wschodu.

Wybór prezydenta Rumunii

BUKARESZT. (PAP) — Według informacji Associated Press, jako r[illegible]mska władza naczelna zostało utworzone Prezydium, złożone z [illegible] członków, której przewodniczący został wybrany prof. Konstantin Parhon. Prof. Parhon liczy lat 48.

Dekret, w którym utworzenie Prezydium Rumuńskiej Republiki jest ustanowione, określa obowiązki Prezydium w tych samych ramach, które były przewidziane dla króla

W Pekinie słychać huk armat

Armia Ludowa atakuje przedmieścia

PEKIN. (SAP) — Oficjalnie donoszą, że kilkutysięczny oddział armii Ludowej atakuje od czwartku rano północno - zachodnie przedmieścia Pekinu, a zwłaszcze kopalnie węgla Mentuku, które są przedsiębiorstwem chińsko - brytyjskim i znajdują się w odległości 25 km na północny - zachód od Pekinu.

Od rana w piątek słychać w Pekinie huk armat. Nowe natarcie, jak się wydaje, jest wynikiem decyzji rady państwa w Nankinie, która postanowiła ogłosić Pekin stolicą zastępczą. Drugą stolicą zastępczą jest Czunking.

Anglicy nie ustąpią

z Grecji

LONDYN (SAP) — Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że zwinięcie sztabu generalnego brytyjskiej misji wojskowej w Atenach, jest tylko zwykłą formalnością administracyjną. Nie ma mowy o wycofaniu wojsk brytyjskich z terytoriów greckich.

Przymus pracy

dla obcokrajowców

BERLIN (PAP). — Komendantura sojusznicza postanowiła zastosować ustawę o przymusie pracy, dotyczącą obywateli niemieckich do obywateli państw obcych, zamieszka[illegible] w obrębie wielkiego Berlina. Postanowienie to odnosi się do 26 tysięcy obywateli państw obcych o[illegible] osób bez określonej przynależności państwowej, zamieszkujących [illegible]

Niemcy dziękują Polakom

za [illegible] i ludzkie traktowanie

BERLIN (PAP) — Polska Misja do badania zbrodni wojennych przekazała we czwartek z powrotem władzom brytyjskim i amerykańskim 10 Niem[illegible] którzy zostali wydani Polsce jako podejrzani o dokonanie przestępstw wojennych. Po zbadaniu ich przez sądy polskie, odesłano Niem[illegible] powrotem na tereny okupowane. Miedzy wydanymi znajdują się również dr Muench, uniewinniony w proce[illegible]e oświęcimskim.

Niemcy, których przywieziono do Berlina polskim pociągiem, podziękowali przedstawicielom władz polskich za humanitarne traktowanie ich podczas procesu przez władze więzienne i prokuratorskie.

Manewry floty USA

na Morzu Śródziemnym

NOWY JORK. (PAP) Jak donoszą z Aten, flota śródziemnomorska USA odbywa ćwiczenia we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Morzu Jońskim na południowy zachód do Grecji. Attache morski USA, który złożył to oświadczenie, dodał, że manewry będą trwały do 16 stycznia. Biorą w nich udział lotniskowiec „Midway", 3 lekkie krążowniki i szereg kontrtorpedowców.

Zamiast 100 - 500 zł

Podwyżka mandatów karnych

WARSZAWA — Ogłoszone zarządzenie w sprawie wprowadzenie na terenie całego kraju jednolitego orzecznictwa karno - administracyjnego, określa m. in. sposób wymierzania doraźnych nakazów karnych tzw. mandatów.

Do wymierzania mandatów upoważnieni mogą być przez władze administracji ogólnej funkcjonariusze państwowi i samorządowi, członkowie M. O., tacy urzędnicy, jak lekarze powiatowi, wójtowie, sołtysi, kontrolerzy ruchu architekci powiatowi, dozorcy sanitarni itp.

Obecnie obowiązujące przepisy określają maksymalną wysokość grzywny na 100 zł. Jednakowoż opracowano już projekt dekretu o podwyżce ich do 500 złotych.

Milion skór świńskich

przerobimy w bieżącym roku

WARSZAWA. — Przemysł skórzany w r. 1948 przewiduje przeróbkę miliona skór świńskich. W chwili obecnej opracowuje się nowe metody ściągania tych skór oraz szkoli się fachowy personel.

W r. 1947 przeszkolono 100 osób, zaś w r. b. przewiduje się przeszkolenie w pierwszym półroczu — 400 [illegible]

Wycieczka czeska

przybywa do Katowic

CIESZYN (br). — Przez „Most Wolności" w Cieszynie udaje się w poniedziałek 12 bm. z Morawskiej Ostrawy do Katowic wycieczka rewizytacyjna sądowników czeskich na zaproszenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach dr. Krala. Wycieczka będzie bawiła w Katowicach dwa dni.

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych, będzie gościem W. R. [illegible] na uroczystym zebraniu, poświeconemu sprawie F. O. S. w sali Filharmonii, a we wtorek zwiedzi Oświęcim. Do grupy sądowników przyłączyła się również grupa „zemskich radnych z Brna".

Łodzie podwodne dla Turcji

WASZYNGTON (PAP). — Opublikowano tu w piątek wiadomość że Stany Zjednoczone przekazują Turcji 4 łodzie podwodne, które zostaną doprowadzone do portów tureckich przez załogi amerykańskie.

Jest to część dostaw, obejmujących 15 jednostek morskich różnych typów, które mają być przekazane Turcji na podstawie programu „pomocy" w wysokości 100 milionów dolarów. Grecja otrzymała w ramach tegoż programu 6 ścigaczy.

„Stalowe serca"

wkrótce na ekranie

WARSZAWA W ostatnich dniach stycznia wejdzie na ekrany kinoteatrów nowy film polski „Stalowe serca", osnuty na tle walki górników i hutników śląskich z Niemcami w czasie okupacji.

Film ten został zakwalifikowany przez Radę Kulturalną, jako drugi z kolei film polski, który ma być wyświetlany w bieżącym sezonie. —

Dostawa broni dla Iranu

MOSKWA. — Publikowany w Teheranie dziennik „Kilame Iran" donosi z dobrze poinformowanych [illegible], że amerykański Departa[illegible] przesłał na ręce nowe[illegible] Hakimi notę, w której [illegible] dostawy broni dla armii [illegible]

Hakimi nie udzielił jeszcze wiążącej odpowiedzi na tę propozycję. Dziennik podaje, że takie posunięcie rządu amerykańskiego miało na celu pozyskanie dla siebie nowego rządu Iranu, a tym samym umocnienie swoich wpływów w tym kraju.

Nowe banknoty ... ze swastyką

BERLIN (PAP). Jak komunikują z Reutlingen na banknotach 5, 10, i 50-fenigowych wypuszczonych niedawno przez ministerstwo finansów w Wuertenbergu znajdują się źle zamazane znaki wodne swastyki.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Amerykański bumerang w Chinach i Grecji

Herald [illegible] Tribune

„Depesze z Grecji i Chin, gdzie [illegible] sywie świadczą o tym, że polityka amerykańska, kierowana [illegible] ktryną Trumana a polegająca [illegible] reżimu, choćby nie wiem [illegible] feudalnego i reakcyjnego, o [illegible] tylko jest on antykomunistyczny, nie przynosi sukcesów. Choć uchroniliśmy on najmniej [illegible] wiali Czang-Kai-Szeka, dostarczyliśmy mu materiałów wojennych, oficerów i instruktorów, [illegible] niści zwyciężają w [illegible] Czang-Kai-Szek, który [illegible] radom umiarkowanych polityków chińskich sądził, że będzie mógł sprawować rządy [illegible] prowadzenia gruntownej czystki w skorumpowanym [illegible] tangu, znajduje się w [illegible] wym impasie. Nawet amerykańscy przemysłowcy, przebywający w Chinach, którzy są zdecydowanie po stronie Czanga, a przeciw komunistom, poufnie twierdzą że będzie to cud, jeżeli Czang-Kai-Szek przetrzyma ok[illegible] szych sześciu miesięcy.

W Grecji sprawa wygląda podobnie. Na wniosek Trumana Kongres uchwalił 300 milionów dolarów, by podtrzymać zbrodniczo reakcyjny i zdemoralizowany rząd ateński. Powiedziano [illegible] rodowi amerykańskiemu, że jeśli dostarczymy Grecji rządowej broni i pieniędzy, to umożliwimy jej zniszczenie komunizmu.

[illegible] ja w Grecji wcale się nie [illegible] wiła. Powstańcy są silniejsi [illegible], niż nim zaczęliśmy posy[illegible] broń do Grecji. Na froncie [illegible] wie. Czują się dostatecznie pewni, by proklamować wolny rząd

Dziś widzimy, że jedynym hodaj rezultatem naszej polityki popierania ultrareakcyjnego rządu ateńskiego jest zgromadzenie [illegible] obozie skrajnej lewicy elementów umiarkowanych. Taki sam proces odbywa się również w Chinach, gdzie elementy umiarkowane przechodzą na stronę [illegible]".

Polityka amerykańska, jak bumerang zwraca się przeciw jej inicjatorom.

Likwidacja „Wehrwolfu"

BERLIN. — W sowieckiej strefie okupacyjnej dokonano ostatnio wśród niemieckiej młodzieży szere[illegible] aresztowań. Wstępne dochodze[illegible] wykazują, że wielu z aresztowa[illegible]h należało do podziemnej organi[illegible]i „Wehrwolf". Aresztowany zo[illegible], m. in., niejaki Kurt Wandrey, który na zebraniu publicznym atakował prowokująco wschodnią granicę, przytaczając szereg zmyślonych i fałszywych danych.

Zgon

Teodora Liebknechta

BERLIN. (PAP) — W Hannowerze zmarł w wieku lat 77 Teodor Liebknecht, brat znanego działacza rewolucyjnego Karola Liebknechta, [illegible]rdowanego przez zdemobilizowanych oficerów niemieckich w Berlinie w r. 1919. Teodor Liebknecht był znanym prawnikiem. W r. 1933, po dojściu Hitlera do władzy, schronił się w Szwajcarii i powrócił do Niemiec przed 4 tygodniami na zaproszenie Związków Zawo[illegible]

HISTORIA PREZESA ZDRADY

(ciąg dalszy)

Mija rok od chwili, kiedy Mikołajczyka, oczekującego w kolejce na oddanie głosu w czasie wyborów, studenci witali skandowaniem: Mi-ko-łaj-czyk, Mi-ko-łaj-czyk! A kiedy pan prezes rozpromienił się i zaczął się kłaniać, studenci kończyli skandować: do Lon-dynu, do Lon-[illegible].

Pan Prezes wówczas bardzo [illegible] gniewał, bardzo mu to było nie w smak, ale nie minął nawet rok, kiedy posłuchał dobrej studenckiej rady.

Tylko, że panu prezesowi światowej federacji zdrajców nie wystarczył Londyn. Pan prezes ma większe aspiracje — New York, San Francisco, Chicago — oto dopiero właściwy teren działania. U stóp Białego Domu, u podnóża gmachów Hearsta, w orszaku „National Association of Manufacturers" — największej organizacji wielkiego kapitału amerykańskiego, wobec którego nasz rodzimy przedwojenny Lewiatan był tylko pchełką w porównaniu ze słoniem — oto, gdzie pan prezes Mikołajczyk znalazł sobie miejsce, oto — gdzie czuje się [illegible].

Niedawno, jeszcze kilka miesięcy temu ten „przedstawiciel chłopów" obrażał się, kiedy mówiło się o rolnikach z Marszałkowskiej, jako jego przyjaciołach i zausznikach! Skądże on „przedstawiciel mas pracujących wsi" — do właścicieli sklepów! Okazuje się — racja! Gdyby zebrać kapitały całej ulicy Marszałkowskiej — to byłoby jeszcze o wiele, wiele mniej, niżeli wynosi kapitał jednego tylko z możnych protektorów amerykańskich tego pana. Niewątpliwie — byczy chłop!

Miałem okazję nazajutrz po ujawnieniu ucieczki Mikołajczyka rozmawiać z jego najbliższymi przyjaciółmi partyjnymi. Byli mocno zdezorientowani. Jeden z nich oświadczył: — Jeżeli Mikołajczyk poto uciekł za granicę, ażeby tam prowadzić propagandę przeciw Polsce, to jest [illegible] godne najwyższego potępienia.

Dla każdego człowieka w Polsce było jasne, że WŁAŚNIE PO TO MIKOŁAJCZYK uciekł zagranicę. Właśnie TYLKO jego najbliżsi przyjaciele mogli mieć jakieś złudzenie. Chyba dzisiaj już ci jego najbliżsi przyjaciele zdają sobie sprawę [illegible] tu, po co Mikołajczyk uciekł. Ślad podróży tego śmiesznego Odysseusza znaczony jest wywiadami, tak jak szlak jego pierwszej podróży do [illegible] ski znaczony był wywiadem. [illegible] cym wywiadem. Za obcy wywiad płaci się. Polską krwią i dolarami. Za wywiady w obcej prasie także płaci się. Za każdy wywiad grube dolary. Tysiące, dziesiątki tysięcy dolarów. Pan Mikołajczyk, który uciekł z Polski z jedną brzytwą i okularami, jest dziś zamożnym [illegible] kiem. Biją się o niego amerykańscy kapitaliści. A on miał nadzieję, że będą bili się za niego polscy chłopi.

Każdy wywiad Mikołajczyka za granicą — to stek plugastw pod adresem Polski. To zupełne, stuprocentowe przekreślenie tego, co kiedykolwiek mówił w Polsce. Pamiętam, jak pan prezes wraz z całą salą sejmową stojąc długo oklaskiwał ratyfikację umów polsko-radzieckich, jak wypowiadał się za przyjaźnią z ZSRR. Dziś Mikołajczyk pluje jadem wściekłości przeciw naszemu sojusznikowi. Pamiętamy wszyscy, jak opowiadał się za reformami gospodarczymi w Polsce. Dzisiaj przekreśla je w każdym zdaniu. Pamiętamy, jak deklarował o niezawisłości i suwerenności. Dzisiaj zaprzedaje [illegible] już oficjalnie, na pokaz światu.

W mętnym ścieku skrachowanych politykierów emigracyjnych zawrza[illegible] odwołany Mikołajczyk wrócił na swojej ojczyzny łono. Przecież trzeba robić ruch, trzeba pokazać, że się jest. Awanturki „prezydenckie" już się skończyły, comiesięczne przepowiednie „wojny narodów" nie spełniają się. Mikołajczyk [illegible] dobrze! Jest okazja. A więc artykuły, wypowiedzi, wywiady. I sanacja, i endecja i WRN. Jedni — za, drudzy — contra. Dla jednych bohater narodowy, dla drugich — idiota (dosłownie)! Cały kominiczny światek został poruszony. Że to amerykański macher, Rozmarek — za nim, że to londyńczycy — przeciw! I tak dalej, i tak dalej!

A Mikołajczyk nie troszczy się ani o jednych ani o drugich. On wyżej celuje, chce dalej zajść. Chce zrobić „big bussines" polityki światowej. Do tego nie Arciszewski i Zaręba, nie Hrabyk i Cat Mackiewicz — do tego mu Wal Street potrzebna! Do tego nie londyński „Biały Orzeł", lecz nowojorski złoty dolar prowadzi. Pan prezes jest konsekwentny.

*

A Warszawa odbudowuje się. Sejm Ustawodawczy uchwala budżet, ludzie w Polsce bawią się i weselą w święta, na Nowy Rok. Przemysł realizuje plan, chłopi uprawiają pola. Chociaż Mikołajczyk jest w Nowym Yorku.

Jerzy Rawicz

Mimochodem

P. Truman na „czerwono"

Prezydent Truman ogłosił orędzie do Kongresu amerykańskiego, poświęcone sprawie walki z inflacją w Ameryce oraz planowi Marshalla.

W orędziu tym Truman przedzierzgnął się nagle w niemal „czerwonego", obrońcę praw ludu pracującego i uciśnionych. Zaatakował Republikanów za antyrobotniczą ustawę Taft-Hartley, wielkim głosem domagał się sprawiedliwości społecznej i grzmiał na dysproporcję w rozdziale dochodu społecznego w USA, gdzie „jedni są zanadto bogaci a inni zbyt biedni". Nawet dla Murzynów Truman znalazł słówko współczucia, ubolewając nad tym, że faktycznie pozbawieni są praw.

Całe to wystąpienie jest niczym innym, jak inauguracją „sezonu wyścigowego" tegorocznych wyborów prezydenckich. Przecież, gdyby Trumanowi [illegible] prawdę zależało na polepszeniu położenia świata pracy, miał dość sposobności do działania w okresie dwuletniego sprawowania urzędu prezydenta. Mógł przecież nie likwidować „Nowego Ładu" [illegible] velta, mógł nie tylko zawetować ustawę Taft-Hartley, ale nie dopuścić do jej ponownego uchwalenia, dając kongresmanom z Partii Demokratycznej odpowiednie wskazówki, bowiem Republikanie sami nie rozporządzali potrzebną większością 2/3 głosów. Wreszcie położenie Murzynów w Ameryce mogłoby również być lepsze, zważywszy iż przecież największa ich liczba zamieszkuje stany południowe, będące domeną wpływów Partii Demokratycznej, której szefem jest Truman.

W zakresie polityki zagranicznej Truman starannie unikał zgłębiania problemów, występując [illegible] la pokoju", ale jednocześnie napomknął o dalszej „pomocy" dla Grecji", co przecież jest niczym innym jak podsycaniem wojny domowej na tym [illegible].

Jasną jest rzeczą, iż na „radykalny" ton orędzia Trumana wpłynęła chęć „przelicytowania" Wallace'a, którego program niewątpliwie jest atrakcyjny dla szerokich mas amerykańskich. Świadczy to również o „kameleonowatości" amerykańskich partii politycznych, które gotowe są zawsze wypisywać na swych transparentach wyborczych hasła postępu i sprawiedliwości, po to, aby nazajutrz po zwycięstwie odłożyć je znów do lamusa (j. w.)

Z naszego stanowiska

Popularyzujemy uchwały Kongresu

Stosownie do zaleceń Centralnego Komitetu Wykonawczego partia nasza podejmuje szeroką akcję, [illegible] jącą na celu zapoznanie wszystkich towarzyszy partyjnych z rezultat[illegible] i uchwał XXVII Kongresu PPS we Wrocławiu. W najbliższym czasie odbędą się konferencje naszych partyjnych aktywów na [illegible] nie poszczególnych województw, [illegible] następnie zostanie przeprowadzo[illegible] kampania pokongresowa, która musi ogarnąć wszystkie nasze organizacje terenowe, aż do komórek organizacyjnych najniższego szczebla.

Dlaczego ta akcja zostaje podjęta? Kongres w naszej partii jest najwyższą władzą. Ustalone przez niego wytyczne muszą być respektowa[illegible] przez organizacje partyjne wszystkich szczebli, muszą być generalną wytyczną w pracy wszyst[illegible] komórek organizacyjnych i wszystkich towarzyszy.

Nasz XXVII Kongres miał niezmiernie poważne znaczenie. Odbywał się on w dwa i pół roku po poprzednim, dokonał przeglądu pracy za okres przełomowy nie tylko w życiu PPS, ale również klasy robotniczej, narodu i państwa. Przeprowadzono na nim ocenę dotychczasowej linii politycznej i podsumowano wyniki pracy. Podjęto uchwały, które ustalają naszą linię polityczną [illegible] bliższą i dalszą przyszłość, przyjęto [illegible] statut organizacyjny i uchwa[illegible] tezy do naszego progra[illegible] partyjnego, które mają być przedmiotem obrad [illegible] studiów specjalnie powołanej [illegible] sji programowej, której zadaniem będzie opracowanie projektu programu PPS, obejmującego zarówno ostateczne cele, do których zmierzamy, [illegible]k również i okres pośredni, oraz [illegible] wiązane z nim problemy.

Kongres Wrocławski uwydatnił pełną harmonię między kierownictwem PPS i delegatami, reprezentującymi organizacje terenowe. Manifestacja siły i jedności partii miała charakter wspaniały i niezmienny przez cały czas trwania Kongresu. Nie ograniczała się tylko do określonych spraw, nie było związania tylko ze specjalnie popularnymi zagadnieniami.

Organizowana obecnie pokongresowa akcja informacyjna ma nie tylko zaznajomić wielotysięczne rzesze towarzyszy partyjnych z uchwałami i wytycznymi Kongresu, ale rów[illegible] cześnie niewątpliwie pogłębi [illegible] też związki wzajemnego zaufania, którymi tak słusznie chlubi się [illegible] sza partia. Ścisłe zrozumienie zadań i obowiązków, które cechuje wzajemny stosunek między kierownictwem partii i t. zw. dołami partyjnymi umacnia pozycję PPS [illegible] tęguje jej siły. Zaufanie, jakie istnie[illegible] czyni z naszej partii harmonijną całość, która posiada wspólne wyty[illegible]ne i jedną linię.

Z tego nie wynika jednak, abyśmy osiągnęli już idealny poziom ideowy i organizacyjny. W pełni zdajemy sobie sprawę nie tylko z ciągle istniejących niedociągnięć, ale i miejscami popełnianych również błędów.

Podejmowana obecnie akcja ma [illegible] celu nie tylko popularyzację uchwał kongresowych, nie tylko szer[illegible] omówienie poruszanych na kon[illegible]ie spraw, które w sprawozdaniach prasowych z konieczności nie mogły być należycie wyjaśnione, ale chodzi ponadto o ustalenie, że droga, wytyczona przez kongres, jest jedyną i obowiązującą, że partia nie może tolerować tego rodzaju odchyleń, które stałyby w niezgodzie [illegible] linią, aprobowaną przez Kongres. Kapitał zaufania, cechujący wzajemny stosunek władz naczelnych PPS [illegible] prawie 800-tysięcznej masy partyj[illegible]ej ułatwi rozwiązanie wszystkich trudności wszędzie, gdzieby się one ukazały.

Popularyzując wyniki obrad Kongresu Wrocławskiego, pragniemy równocześnie możliwie najdokład[illegible] i najbardziej zrozumiale [illegible] dego [illegible] towarzyszy scharakteryzo[illegible] wyjaśnić linię naszej partii, pogłębić świadomość socjalistyczną, oraz umocnić dyscyplinę partyjną. Przebieg zwoływanych zebrań, [illegible] wszechinność udziału w nich będą świadczyły o stopniu sprawności [illegible] ganizacyjnej poszczególnych komórek partyjnych.

Kongres Wrocławski stanął [illegible] nowisku najpiękniejszych tradycyj PPS, ocenił realne wyniki prac, podkreślił wielkość wkładu, jaki w[illegible] sła partia w budowę powojennej [illegible] czywistości polskiej. Ustalił zadania i wytknął linię.

Jesteśmy partią rewolucyjną [illegible] dnolitofrontową, chcemy budować państwo sprawiedliwości społecznej, zmierzając do Socjalizmu. Znajdujemy się w trudnym okresie odbudowy, którą musimy przeprowadzać prawie wyłącznie własnymi siłami, wyczerpani i wyniszczeni. Ale właśnie dlatego tym mocniej zdajemy sobie sprawę, że nie wolno nam rezygnować z naszych aspira[illegible] społecznych i narodowych. Wprost przeciwnie, naród musi wytężyć siły, aby nakreślone plany zostały wykonane, a klasa robotnicza, jako przodująca awangarda, musi wykonać wszystkie zadania, które [illegible] niej ciążą.

Świadomość tych wszystkich celów propaguje PPS nie deklaracjami, lecz codzienną pracą, bacząc pilnie, aby wśród ciężkich warunków, wśród zmagań się z przeciwnościami nie zaginęła troska o człowieka, o jego potrzeby, o jego dolę.

Kongres Wrocławski ustalił stanowisko naszej partii w stosunku do wszystkich aktualnych i ważnych spraw. Zaznajomienie się, możliwie najbardziej szczegółowe wszystkich naszych towarzyszy z wynikami je[illegible] obrad umocni ideowo i organizacyjnie Partię, a Państwu da w efek[illegible] wzmożony wysiłek w zakresie odbudowy.

[illegible]

Nowy regulamin

egzaminu dojrzałości

WARSZAWA. Z dniem 1 lutego br. wchodzi w życie nowy regulamin egzaminu dojrzałości dla dorosłych (eksternistów lub uczęszczających do szkół).

Na wydziale humanistycznym średnich szkół państwowych egzamin pisemny obejmuje: język polski i język obcy, nowożytny lub łaciński (do wyboru); egzamin ustny: język polski, język obcy nowożytny lub łaciński, historię, propedeutykę filozofii, propedeutykę nauk społeczno - gospodarczych, naukę o Polsce współczesnej i świecie współczes[illegible].

Na wydziale matematyczno - przyrodniczym egzamin pisemny obejmuje: język polski i matematykę; egzamin ustny: język polski, matematykę, biologię, fizykę lub chemię, propedeutykę nauk społeczno - gospodarczych, naukę o Polsce i świecie współczesnym.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu ustnego jest uzyskanie przynajmniej dostatecznej oceny z każdego przedmiotu, wchodzącego w skład egzaminu pisemnego.

Aby ułatwić egzaminy dojrzałości dorosłym, którzy oprócz nauki muszą się zajmować pracą zarobkową wprowadzone zostają również dla samouków częściowe egzaminy z grup przedmiotów, wzgl. z poszczególnych przedmiotów. Kolejność i ilość zdawanych przedmiotów w czasie sesji egzaminacyjnej zależy od wyboru i decyzji kandydata. Egzamin ze wszystkich grup przedmiotów winien jednak odbyć się w okresie nie dłuższym, niż 4 lat.

Odznaka

dla przodowników pracy

będzie dawać prawo do specjalnych ulg

WARSZAWA. — Niejednokrotnie ze strony przedstawicieli rządu jak i organizacyj zawodowych, pojawiały się zapowiedzi ustanowienia państwowej odznaki dla przodowników pracy. Sprawa ta nabrała obecnie szans realizacji.

Tytuł ten i odznaka winny służyć jako podstawa dla przyznania pracownikowi szeregu konkretnych uprawnień i ulg, a więc zniżek kolejowych, pierwszeństwa w otrzy[illegible] mieszkania służbowego itp. Ruch związkowy stara się ponadto o uzyskanie dla przodowników pracy zwolnienia od podatku całej nadwyżki zarobku przodownika. Państwowa odznaka przodownika pra[illegible] stanie się widomym symbolem nowego stosunku pracownika i państwa ludowego do pracy oraz bodźcem do dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Pierwsze polskie samochody

ukażą się już w tym roku

WARSZAWA. — Dotychczasowe wyniki, osiągnięte przez Państwo[illegible] Przemysł Motoryzacyjny w roku ubiegłym oraz plany na r. 1948 świadczą o dużej prężności tej dziedziny naszego przemysłu.

W roku 1947 opracowano prototyp krajowego samochodu ciężaro[illegible] 3,5 tony, który w roku bieżącym będzie produkowany seryj[illegible] wykańczanych obecnie zakładach samochodowych w Starachowicach. Pierwsza seria tych samochodów wykonana będzie w ilości 20 sztuk.

Opracowano również prototypy silników przemysłowych, których produkcja seryjna rozpocznie się w roku bieżącym.

Rozpoczęta w roku ubiegłym produkcja traktorów typu LB-4I wzrośnie w roku bieżącym do ilości 160 sztuk miesięcznie.

Produkcja rowerów, wynosząca 85 [illegible]s. rocznie, będzie obecnie podwyższona do 100 tys.

Włoska partia komunistyczna

Jak wynika ze sprawozdań komisji koordynacyjnej kongresu włoskiej partii komunistycznej, partia ta liczy w chwili obecnej 2 283 048 członków i jest najsilniejszą liczebnie partią komunistyczną po radzieckiej. Członkowie partii, skupieni w 92 federacjach, są reprezentowani na kongresie przez 782 delegatów, w tym 674 [illegible].

Na marginesie afery Dolewskiego i ski

„Chłopcy" z podziemia gospodarczego

na ławie oskarżonych

Podziemie działa rozmaicie. Akty terroru indywidualnego, które [illegible]towaliśmy, zwłaszcza w pierwszym dwuleciu po odzyskaniu niepodległości, szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, tworzenie dywersyjnych organizacji i band leśnych — nie wyczerpuje repertuaru. Obok akcji politycznej podziemie prowadzi akcję gospodarczą. Sabotaż gospodarczy jest równie groźny jak podziemna robota polityczna.

Sabotaż gospodarczy polega na dezorganizowaniu naszego systemu ekonomicznego, którego właściwe funkcjonowanie jest warunkiem naszej odbudowy. Nasz system ekonomiczny, polegający na trójsektorowym podziale gospodarki oraz na planowaniu, wymaga realizacji zamierzeń nie przypadkowej, ale zorganizowanej, przemyślanej.

Do dziś dnia jeszcze odczuwamy braki w niektórych dziedzinach, m. in. w papiernictwie. Jeżeli w dziedzinie, w której nie potrafimy w zupełności zaspokoić rynku „nie wszystko klapuje", tym gorzej dla tej gałęzi. Aferzyści Dolewski i towarzysze, którzy odpowiadają obecnie przed sądem w Łodzi, żerowali właśnie w dziedzinie takiej, w której nie mogliśmy zaspokoić rynku. Brak było zeszytów i podręczników dla szkół, gazety borykały się z trudnościami papierowymi. Uderzenie na tym odcinku było specjalnie groźne. Dolewski, „prywatny inicjator" afery zdołał namówić i przekupić zarówno nieuczciwych przedstawicieli pozostałych sektorów: spółdzielczego i państwowego, a także uzyskać kredyty w państwowym banku, ułatwiające mu jego przestępczą działalność. Szkody państwa sięgają wielu milionów, szkody społeczeństwa są nieobliczalne.

Charakterystycznym „pendent" do tej całej ponurej afery jest fakt wypłacenia prowizji od malwersacji w wysokości 3 milionów zł. na fundusz wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. I tutaj, jak w szeregu innych procesów podziemia, splata się nierozerwalnie mikołajczykowskie PSL z podziemiem, a także „robota ideowa" ze zwykłą aferą kryminalną. Nie nowina to i nikogo w Polsce nie zaskakuje.

Obrońcy rzekomo zagrożonego sektora prywatnego wysuwają argumenty o uczciwości kupieckiej, a usiłują równocześnie na podstawie sektora spółdzielczego lub państwowego wyciągnąć wnioski co do całokształtu tych sektorów.

Nie twierdzimy, że wszyscy kupcy są Dolewskimi, jest bardzo wielu uczciwych kupców, którzy zresztą także do swoich interesów nie dokładają. Równie niesłusznym jest twierdzić, że ten czy inny malwersant i łapownik uosabia dany dział wytwórczy czy handlowy. Łapowników tępimy, a rozwijamy gospodarkę uspołecznioną. Eliminujemy sabotażystów celowo nadesłanych dla dezorganizowania gospodarki.

Uczciwym kupcom źle się w Polsce nie dzieje, a nieuczciwi skończą tak, jak Dolewski.

Przez całą zimę prace

przy moście śląsko-dąbrowskim

WARSZAWA — Nie notowany od 50 lat nagły przybór Wisły w styczniu br. wstrzymał na kilka dni prace przy odbudowie mostu śląskiego (Kierbedzia). W ostatnich dniach woda jednak stale opada. Po ukazaniu się filarów nad powierzchnią, natychmiast wznowiono roboty. Firma Mostostal rozpocznie wkrótce układanie nadchodzących ze Śląska kamieni licowych. Prace przy moście trwać będą przez całą prawie zimę.

Specjalne konta oszczędnościowe

dla świata pracy

WARSZAWA — Jak się dowiadujemy B. G. S. zamierza przystąpić do szerokiej akcji organizowania oszczędności w ramach sektora spółdzielczego. Byłoby to realizacją tezy Ministra Skarbu o otaczaniu szczególną opieką akcji oszczędnościowych poszczególnych obywateli.

W tym celu mają być otwarte w B. G. S. specjalne konta oszczędnościowe na książeczki wkładkowe dla drobnych oszczędności świata pracy zrzeszonego w spółdzielczości, Związkach Zawodowych i instytucjach obsługiwanych przez B. G. S.

Niebawem ma odbyć się konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych i spółdzielczości, na której Zarząd Banku przedstawi swój program działania.

„Lewe kredyty" dla PSL

Poseł Banach zeznaje na procesie Dolewskiego

W trzecim dniu procesu St. Dolewskiego i ski w Łodzi zeznawał poseł z PSL Kazimierz Banach.

Świadek wyjaśnia, że w początku 1946 roku — Prezydium PSL upoważniło go do wszczęcia starań o pożyczkę dla Stronnictwa. Myśl zwrócenia się do Banku Handlowego podsunął świadkowi b. redaktor Gazety Ludowej Augustyński, mówiąc, że jego dobry przyjaciel prezes Banku Handlowego Wachowiak [illegible] pożyczkę taką PSL przyznać. Świadek udał się [illegible] Augustyńskim do Wachowiaka.

W rozmowie Wachowiak stwierdził, że nie leży w kompetencji Banku Handlowego udzielanie pożyczek stronnictwom politycznym, natomiast kredyt dla PSL będzie można załatwić przez Dolewskiego.

Po rozmowie z Dolewskim, kierownik działu gospodarczego PSL Szydluk został powiadomiony, że Dolewski udzieli Wydziałowi Prasy i Propagandy PSL potrzebnego kredytu. Szydluk po pewnym czasie zakomunikował, że w kilku ratach otrzymał ogółem od Dolewskiego 2 miliony 200 tys. złotych.

Prokurator: Czy Mikołajczyk wiedział, że pożyczka dla PSL została uzyskana za pośrednictwem Banku Handlowego od oskarż. Dolewskiego?

Świadek: Myślę, że znacznie lepiej ode mnie. Informowałem Mikołajczyka dokładnie w sprawie otrzymanej pożyczki.

Wobec tego, że zeznania świadka posła Banacha stoją w sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie przez Stanisława Mikołajczyka, prokurator wnosi o odczytanie zeznań Mikołajczyka z protokółu.

Fragment zeznań Mikołajczyka brzmi: **„wykluczam całkowicie fakt że byłem kiedykolwiek informowany o pożyczce dla PSL".**

Prokurator: Czy świadek teraz potwierdza swoje zeznania?

Świadek: **Całkowicie. Nieraz informowałem Mikołajczyka o pożyczce. Mikołajczyk lubił różne rzeczy ukrywać i wyraźnie skłamał.**

Następny świadek Szydluk Jan, kierownik wydziału gospodarczego PSL, potwierdza wyjaśnienia posła Banacha. Odnośnie pożyczki uzyskanej od Dolewskiego stwierdza, że kredyt potrzebny był dla Wydziału Prasy i Propagandy PSL.

Po rozpatrzeniu szeregu wniosków Sąd zamknął postępowanie dowodowe i przerwał rozprawę do dnia następnego.

Jakie rodzaje młynów

nie będą przekazywane spółdzielniom?

WARSZAWA. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił iż młyny w tych majątkach państwowych, które są ośrodkami rolnymi względnie ośrodkami szkolnymi oraz młyny, nie dające się wydzielić bez szkody dla całości gospodarstwa, wzgl. przewidziane na ośrodki szkolenia przemysłu młynarskiego — nie będą przekazywane spółdzielniom.

Równocześnie uchwalono, iż nie będą przekazywane spółdzielczości wiatraki i młyny, należące do Funduszu Ziemi, a przekazane już repatriantom. Dotyczy to młynów na terenach ziem dawnych o zdolności przemiałowej do 3 ton i młynów na terenach Ziem Odzyskanych o zdolności przemiałowej do 5 ton.

Ile mamy koni i bydła?

Stan pogłowia koni w roku 1947 na obszarze całego państwa wynosił 1.995.000, co stanowi 51 proc. stanu przedwojennego. Stan bydła wynosił 4.691.000, czyli 44,4 proc. przedwojennego, świń — 4.215.000, czyli 56 proc. stanu przedwojennego, owiec — 950.000 — 27,9 proc. stanu przedwojennego, kóz — 682.000, czyli 162,5 proc. stanu przedwojennego.

WIKTOR CZYK

Fabian czyli od pawia do pawiana / (Z cyklu charakterki)

Fabian nosi głowę wysoko. Przychodzi mu to z łatwością, bo zbyt wielkiego ciężaru na swoim karku nie dźwiga.

Z tym jego karkiem to śmieszna historia: jest on bardzo elastyczny i giętki i gdyby nie stałe zażywanie kija, który Fabian stara się jak najczęściej połykać — powstałoby niebezpieczeństwo nadwyrężenia kręgów szyjnych.

Drugą wadą organiczną Fabiana są niedomagania wzroku. Z trudnością rozpoznaje on swoich przyjaciół i kolegów, którzy w swojej karierze życiowej pozostali daleko za nim. Natomiast zadziwiająco wyraźnie dostrzega Fabian każdego dygnitarza i dostojnika. — Nawet jeśli tamten go nie rozpoznaje.

Fabian jest demokratą. Posiadając do dyspozycji auto, zawsze jeździ przy szoferze. Wyraz jego twarzy jest wówczas wysoce uduchowiony, wzrok ma skierowany idaleko przed siebie, a zmarszczone czoło dowodzi głębokiego zamyślenia. — Myśli, czy wszyscy przechodnie widzą, że on — Fabian jedzie samochodem. Gdyby mógł wywiesiłby na aucie tabliczkę: „To jest mój samochód". Nie mogąc tego zrobić, stara się przynajmniej jak najdłużej i najgłośniej wydawać dyspozycje szoferowi, żeby nikt nie miał najmniejszej wątpliwości, kto dysponuje samochodem.

Na pierwszy rzut oka Fabian robi wrażenie „pierwszego lepszego", albo nawet nie lepszego. To Fabiana boli. Stara się dlatego nadać swojej postaci coś, co by zdradzało w nim osobistość, indywidualność, intelekt, ważność, mózg, genialność — słowem to wszystko czego mu w istocie brak. Fabian nie chce być „pierwszym lepszym". Chce być pierwszym. Nigdy nim nie będzie. W każdym środowisku uda mu się zostać dziesiątym, piątym, może nawet trzecim — ale nigdy pierwszym. Dlatego tak chętnie stwarza warunki, w których na mniejszym chociażby odcinku, mógłby uchodzić za pierwszego.

Fabiana spotkacie w dwu postaciach. W jednej przeznaczonej dla „gminu", „plebsu", nieważnych — dla niego — ludzi. Wtedy cierpi właśnie na niedomagania wzroku, na usztywnienie karku, na zaniki pamięci.

Nie myślcie, że Fabian, cierpiąc w takich wypadkach na „pańskość" zapomina o niektórych pańskich chwytach. Nie. Nie byłby wtedy pełnym okazem parweniusza. Przeciwnie, — Fabian na przykład szafuje swoją łaskawością. Jeśli podejdziecie do niego, to już po trzykrotnym zwróceniu się do jego szanownej osoby zwróci na was uwagę, kapitalnym gestem poda wam dwa palce i zamieni kilka słów świadczących, że nie uważa was za całkowite „nic". Czasem mu się nawet zdarzy, że wysili się na dowcip. Pamiętajcie, że należy się wtedy roześmiać. Może wam to pomóc w przyszłości. Fabian pamięta ludzi którzy schlebiają jego próżności.

W swojej pierwszej postaci Fabian przypomina marnego aktora, który chce dobrze zagrać rolę Napoleona. Przypomina także dziecko, które bawiąc się samotnie, wyobraża sobie, że jest jakimś królem, generałem, bohaterem, rycerzem, czy niezwyciężonym kowbojem. Dziecko stara się wtedy nadać swojej postaci i swoim ruchom specjalny charakter: chodzi bohatersko-nonszalanckim krokiem; głowę trzyma tak, jakby je chwycił kurcz w podbródku; oczom nadaje orlo-zamglony wyraz, a wargi wykrzywia w jakimś ni to sarkastycznym, ni to zaciętym grymasie. Przyjrzyjcie się Fabianowi. Zobaczcie jak bardzo przypomina zgrywającego się smarkacza. Spójrzcie na te śmiesznie „rozdymane" nozdrza zwisające nad wykrzywioną linią ust. Zobaczcie co wyczynia ze swoimi oczyma, nie mogąc zdecydować się czy nadać im wyraz „wzroku przenikającego do szpiku kości" czy też „głębi duchowej. Pomaga sobie przez podnoszenie jednej z brwi. Wówczas jedno oko „przenika" a drugie omal że w głos myśli. Tak przynajmniej wydaje się Fabianowi. W istocie jedno oko przypomina spojrzenie lemura a drugie wołu.

Taki jest Fabian Pierwszy. Fabian Pierwszy dla „gminu". Fabian, który myśli, mówi i zachowuje się pod znakiem zaimka „JA".

Zupełnie inaczej prezentuje się Fabian w swojej drugiej postaci. Wtedy kiedy znajdzie się wobec innych, wyższych hierarchicznie Fabianów i nie-Fabianów. W takich wypadkach Fabian wyciąga połknięty kij, jego kark razem z grzbietem tworzą idealną linię łuku. Usta rozciągają się w uniżonym uśmiechu, z oczu bije pokora i służalczość, a cała postać tchnie tłustym zapachem wazeliny. Patrząc się wtedy na Fabiana, ma się ochotę zaalarmować pogotowie przeciw-powodziowe w obawie, że cały rozpłynie się nagle i swoją wylewnością oraz szeroką powierzchnią rozpłaszczonego uniżenia zaleje wszystko.

Fabian mizdrzy się i kryguje. Fabian podbiega, Fabian „prowadzi o-żywioną pogawędkę", Fabian „wita serdecznym uściskiem dłoni" Fabian dwoi się i troi, Fabian wprowadza na salę, Fabian oprowadza po wystawie, fabryce, muzeum czy jeszcze tam po czym, Fabian dyryguje ludźmi, Fabian pierwszy bije brawo. Fabian to gospodarz, szef protokułu, konferansjer, cicerone, kamerdyner i nawet babcia przy dwu zerach. Taki jest Fabian, kiedy ma do czynienia z „KIMŚ". Z kimś, kto przyjechał na wizytację, czy z jakiejś innej okazji „stamtąd", „z góry", od „ołtarza" — obojętnie, czy to będzie ołtarz z miasta powiatowego, z województwa czy z samej Warszawy czy też będzie to znamienity gość zagraniczny. Grunt, by był kimś, kto coś „znaczy". A przy tym wszystkim Fabian co chwila spogląda w bok i patrzy, czy inni widzą w jakiej to on komitywie, jak to on swobodnie się czuje w dostojnym gronie. Gdyby mógł rozdwoić się i na chwilę wyskoczyć ze skóry, by z boku popatrzeć na siebie, jak to on doskonale prezentuje się wśród ważnych osobistości, jak pasuje do nich — byłby najbardziej szczęśliwy.

Charakterystyczne, że w takich chwilach posiada on doskonałą umiejętność podkreślania swoim zachowaniem, że to jego drugie wcielenie odnosi się jedynie do tych „ważnych". Dla „motłochu" pozostaje tym pierwszym Fabianem. Odgradza się od niego plecyma i oschłą nonszalancją, pobłażliwym spojrzeniem z góry: „Widzicie, kto ja jestem, z kim i jak ja rozmawiam?"... Albo nawet możecie tego nie widzieć. Nie zależy mi na was".

Nieprawda. Zależy mu. Jeśli chcecie mu zrobić przyjemność przynieście mu na drugi dzień gazetę, gdzie na środku zdjęcia widnieje jego osoba tuż obok najważniejszej osobistości, pokażcie mu ile razy wymieniono jego nazwisko, może jeszcze poświęcono mu kilka słów. Powie wam ze znudzonym grymasem twarzy: „Tak? Nie lubię tego wiecznego rozgłosu... Zresztą co mi z tego? Rozmawiałem wczoraj z Julkiem (Julek to ta osobistość wczorajsza) by coś lepszego dla mnie wyszukał, niż tkwienie w tej dziurze". — Ale gdy wyjdziecie, rzuci się na gazetę i będzie wpatrywał się w swoje zdjęcie godzinami i po dziesięć razy rozkoszował się swoim wydrukowanym nazwiskiem.

Będzie jeszcze dumniejszy, jeszcze bardziej zarozumiały i jeszcze bardziej głupi... i jeszcze bardziej nieuczynny

Taki jest Fabian.

A wieczorami, w domu, możemy poznać jeszcze trzeciego Fabiana. Fabiana, który z tępym wyrazem twarzy siedzi i duma, jakby tu jeszcze pointrygować, gdzieby się zakręcić, komu „podstawić stołka", w czyje łaski się wkraść, kogo „utrącić" i jakim „wyczynem" przypodobać się, by w swojej karierze posunąć się znowu o krok.

Gdy wreszcie wpadnie na jakąś „szczęśliwą" myśl, uśmiecha się głupkowato do siebie i odrzucając na chwilę kabotyństwo staje się jeszcze bardziej sobą: otwiera jakieś stare powieścidło pornograficzne i zagłębia się w nim z rozkoszą spotęgowaną dłubaniem w nosie.

Tak, Taki jest pełny obraz Fabiana.

Nie znacie go? — Rozejrzyjcie się wokół siebie. Przypatrzcie się dobrze. Prawda? Znaleźliście. O, już drugiego widzicie. Trzeciego.. Fabianów jest dużo. Przykra.

Gospodarka zdrowiem człowieka

planowana w interesie narodu i państwa

Sprawa zdrowotności naszego społeczeństwa jest przedmiotem wielkiej troski zarówno czynników państwowych, jak i Związków Zawodowych.

Zdrowy i należycie pod względem fizycznym ukształtowany człowiek jest bowiem elementem twórczym, co w naszych warunkach ma wielkie znaczenie w akcji odbudowy zniszczeń wojennych, wówczas, kiedy do realizacji zamierzeń posiadamy kapitał przede wszystkim w postaci ludzkiej pracy.

Sprawa zdrowia ludności miejskiej i wiejskiej, robotników i pracowników umysłowych oraz ich rodzin jest tematem obszernych dyskusji w poszczególnych ogniwach organizacyjnych naszego życia, jak również omawiana jest w licznych artykułach prasowych.

Wszystko to świadczy o tym, że jest to problem niezmiernie ważny i interesujący całe społeczeństwo.

Ostatnio podjęto szereg doniosłych akcji w dziedzinie zdrowotności społeczeństwa. Najaktualniejsza obok zagadnień walki z gruźlicą, która stanowi ciężką klęskę społeczną, stała się obecnie akcja zwalczania chorób wenerycznych. W tej dziedzinie, jak donosiliśmy, Ministerstwo Zdrowia podjęło specjalnie energiczną działalność, przewidującą przymus leczenia chorych

Gdy mówimy o zagadnieniach zdrowia społecznego, to nie wystarczy zająć się jedynie gruźlicą lub chorobami wenerycznymi, których rozmiary są najgroźniejsze.

Musimy bowiem pamiętać o tym, że w ogóle znaczny jest procent śmiertelności w naszym społeczeństwie, co najlepiej uwypukla fakt, że w następstwie różnego rodzaju chorób śmierć zbierała w okresie przedwojennym i obecnie wskutek warunków życia w okresie okupacji zbiera jeszcze poważne żniwo.

W okresie przedwojennym, śmiertelność w mieście wyrażała się cyfrą 12,1 zgonów na 1000 mieszkańców, wobec ilości 16,3 zgonów na 1000 mieszkańców wsi.

Dziś nie są nam znane statystyki śmiertelności, ale pewnym jest, że liczba zgonów w mieście jest znacznie większa niż wśród ludności wiejskiej, chociażby z tego względu, że okres wojny ludność miejska przeżywała w warunkach niepomiernie cięższych niż rolnicy, mający łatwiejszy dostęp do środków żywnościowych.

Obecnie stoi przed nami zagadnienie planowej walki o zdrowie człowieka.

Walka ta oparta musi być na wzajemnym zrozumieniu i współpracy wszystkich czynników zainteresowanych problemem zdrowia społeczeństwa. Obok Ministerstwa Zdrowia w akcji tej wziąć więc muszą udział Ubezpieczalnie Społeczne, instytucje tego rodzaju jak PCK, oraz Związki Zawodowe. W tym kierunku prowadzi się już dzisiaj pewne prace, chodzi jednak o to, by je odpowiednio skumulować, celem sywniejszego działania w z góry wytkniętych kierunkach.

ROLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W tej planowej walce o zdrowie człowieka w ogóle, a człowieka pracy w szczególności naszym zdaniem pierwszorzędną rolę odegrać winny Związki Zawodowe, zajmując się m. in. nie tylko wówczas, kiedy jest w pełni użytecznym w procesie produkcyjnym i opłacającym składki, ale i wówczas, kiedy złożony chorobą, po wyczerpaniu ustawowych środków pomocy znikąd nie może spodziewać się należytej opieki.

W obecnym bowiem stanie rzeczy robotnik po ustawowym okresie leczenia w ubezpieczalni, w szpitalu lub sanatorium, liczyć może jedynie na pomoc opieki społecznej, która z braku środków finansowych nie może objąć wszystkich potrzebujących.

W tych właśnie warunkach chorzy członkowie związków zawodowych liczyć winni na pomoc ze strony swej organizacji zawodowej. Naturalnie, że takie ujęcie stworzy dzie pewne, nowe trudności dla ruchu zawodowego, ale faktem jest, że człowiek pracy ma podstawę przez długie lata będąc członkiem organizacji zawodowej w chwili znalezienia się w ciężkiej sytuacji materialnej wskutek choroby, żądać od niej dodatkowej pomocy.

Co prawda i ta dziedzina nie jest związkom zawodowym obca. Mówi się tym opieka nad emerytami, wdowami i sierotami, ale trzeba jednak pomyśleć o planowym zreorganizowaniu stosowanych obecnie form pomocy ze strony Związków Zawodowych.

Dużym plusem będzie załatwienie sprawy wczasów robotniczych w tym kierunku, aby w miejscowościach kuracyjnych i uzdrowiskowych przebywali przede wszystkim robotnicy i pracownicy umysłowi oraz ich rodziny, wymagający poratowania swego zdrowia. Z pozostałych zaś miejscowości i domów wypoczynkowych korzystaliby pracownicy zdrowi, potrzebujący jedynie odpoczynku.

Ta sprawa ma znaczenie o wiele większe niż się na pozór wydaje i dlatego też z chwilą przejęcia i scentralizowania wczasów niewątpliwie problem ten zostanie rozpatrzony na forum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

GOSPODARKA MATERIAŁEM FACHOWYM — SŁUŻBĄ ZDROWIA

Gdy dążyć będziemy do planowego gospodarowania zdrowiem człowieka musi ulec również zmianie dotychczasowy stan w dziedzinie personelu fachowego i służby zdrowia.

Dziś mamy przede wszystkim olbrzymie braki w kadrach lekarskich. Zapobiec temu mogą nowe uczelnie i szeroka akcja szkoleniowa (tu jeszcze raz uwypukla się potrzeba utworzenia na Śląsku Akademii Lekarskiej) oraz zmiana w polityce tymi kadrami.

Trzeba będzie naprawdę pomyśleć o społecznym i planowym rozmieszczeniu służby zdrowia nawet uciekając się do przymusowego osiedlenia lekarzy na pewnych terenach, aby nie było tak, jak obecnie widzimy objawów nadmiernego skupiania się sił lekarskich w jednym ośrodku, gdy inne rozległe obszary pozostają bez minimalnej obsługi.

Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że to zagadnienie musi znaleźć rozwiązanie w porozumieniu z innymi zainteresowanymi czynnikami, których zadaniem jest czuwanie nad zdrowiem robotnika, inteligenta pracującego i chłopa.

Ta kwestia czuwania nad zdrowiem obywatela wymaga nadto podejścia do niego i z punktu widzenia wsi, gdzie praktykuje dotychczas, wypełniając swe szczytne, ludzkie zadanie zaledwie 800 lekarzy na obszarze całej Polski.

Ta cyfra świadczy o niezmiernym podziale sił fachowych i konieczności dokonania zmian w tej dziedzinie.

Warunki obecne zmuszają nas do planowej gospodarki materiałem ludzkim i jego zdrowiem. Pierwszymi zwiastunami podjęcia takiej gospodarki są właśnie zamierzenia Ministerstwa Zdrowia w dziedzinie walki z chorobami społecznymi: gruźlicą i chorobami wenerycznymi.

Przez stałe udoskonalanie w tym kierunku doprowadzimy w końcu do tego, że człowiek chory, nieszczęśliwy i jego rodzina będą mogli liczyć w trudnej sytuacji na odpowiednią opiekę. A to jest przecież

T. L.

PRZEGLĄD PRASY

Zaprzedają interesy własnych narodów

„Polska Zbrojna" w artykule pt. „Kapitaliści zdradzają interesy własnych narodów. — Potężne należności Europy w Stanach Zjednoczonych — podkreśla, że w momencie, gdy lansowany jest plan pomocy Marshalla dla 16 krajów europejskich, kapitaliści tych właśnie krajów posiadają w Stanach Zjednoczonych należności różnego typu, sięgające sumy 12 miliardów dolarów, czyli prawie tyle ile przewiduje „dobroczynny" plan Marshalla. Ogólna zaś suma kapitałów zagranicznych zainwestowanych w Stanach Zjednoczonych przekracza 25 miliardów dolarów.

Dziennik na pytanie o czym świadczą te liczby tak pisze:

„Zwolennicy planu Marshalla powtarzają, jak za panią matką pacierz, że złoto amerykańskie jest im niezbędnie potrzebne do odbudowania gospodarki narodowej, twierdzą, że bez dolarów amerykańskich grozi ich krajom inflacja, głód i bezrobocie. Okazuje się zaś tymczasem, że w posiadaniu państw których rządy poparły amerykańską politykę ekspansji, znajdują się wielkie zasoby. Tylko, że właściciele tych zasobów wolą umieszczać je na rynku amerykańskim, niż inwestować je w swym własnym kraju!

Możnaby zapytać dlaczego rządy Francji, Wielkiej Brytanii, czy Belgii nie wpływają na prywatny kapitał, aby okazał więcej zrozumienia dla interesów i potrzeb własnych narodów? Możnaby zapytać dlaczego to Schuman, Attlee czy Spaak tak bezwstydnie żebrzą o dolary u różnych Snyderów i Harrimanów, kiedy mogliby, nacisnąwszy nieco swoich „własnych" kapitalistów, zdobyć samodzielnie zasoby dla odbudowy swoich krajów i dla ulżenia doli masom pracującym państw którymi rządzą? Możnaby wreszcie zapytać dlaczego godzą się na ucieczkę kapitałów narodowych, przyjmując jednocześnie służalczo usługi zachłannego kapitału amerykańskiego?

Pozwolimy sobie zostawić bez odpowiedzi te pytania, ufając, że mało jest w Polsce naiwnych, którzy nie potrafiliby odpowiedzieć sobie na nie sami!"

Oszczędzamy 10 mil. dolarów rocznie

dzięki krajowej produkcji tytoniu

WARSZAWA — W roku 1946 plantatorzy polscy dostarczyli Monopolowi Tytoniowemu 12.300 tys. kg tytoniu. Podniosła się również jakość tytoniu. Produkujemy wielokrotnie więcej krajowej Virginii niż przed wojną. W r. ub. uzyskaliśmy przeszło 2 miliony kg tego najszlachetniejszego gatunku, który uprawiany jest w lubelskim.

Powiększenie produkcji umożliwiło znaczne zmniejszenie importu tytoniu, który przed wojną wynosił rocznie 5 milionów kg. Na samo pokrycie przedwojennego importu tytoniu Polska musiała rocznie eksportować 250 tys. ton cukru. Oszczędności na eksporcie, wynikające ze zwiększonej produkcji, Monopol ocenia na około 10 mil. dolarów rocznie.

O modzie słów kilka

Dziwactwa i nowe fryzury

Zagranica już przygotowała modele kapeluszy na sezon wiosenny. Są one bardzo urozmaicone. Poza maleńkimi kapelusikami, noszonymi dosłownie na boku głowy i zasłaniającymi jedno ucho, modne są kapelusze o dużych rondach, przypominające kapelusze ogrodowe lub plażowe. Kapelusze wiosenne zrobione są z filcu, tafty, welwetu i słomy. Przybrania na nich są albo bardzo sute i fantazyjne lub zupełnie skromne, ograniczające się do opaski z aksamitki lub wstążki, zakończonej kokardką.

Wiosenna moda amerykańska w tej dziedzinie pobiła wszelkie rekordy bezsensownej fantazji. Przykładem tego niechaj będą podane ilustracje. Np. kapelusz przybrany długim, strzelistym piórem jest zrobiony z miękkiego różowego filcu i wypustkowany czarnym jedwabiem. Następny kapelusz jest zrobiony z filcu wiśniowego, a jako





przybranie ma miniaturową parasoleczkę z ciemniejszego jedwabiu.

Pokazana na ilustracji torebka damska jest zrobiona z ciemnego zamszu. Na rogach umieszczone są metalowe ozdobne okucia. Torebka fasonem swym przypomina staroświecki kuferek.



Stosownie do obecnej mody również fryzury kobiece uległy zmianie. Bogata ondulacja przestała być modna i włosy układa się płasko, bardzo lekko zaznaczając fale.

Modne są dziś uczesania zupełnie gładkie. Włosy starannie wyszczotkowane rozdziela się po środku lub na boku głowy i upina w węzeł na karku. Modne są również upięcia włosów wysokie, prawie na czubku głowy, a włosy ułożone są falisto. We wszystkich prawie uczesaniach uszy są odsłonięte zupełnie lub częściowo.

Włosy rozwiane i opadające na ramiona modne są tylko dla osób bardzo młodych. Fryzura taka musi być utrzymana starannie, aby zawsze wyglądała puszysto i świeżo, w przeciwnym razie sprawia wrażenie nieporządnej.

Modne również przy uczesaniach wieczorowych są wszelkie aksamitki, wstążki i ozdobne grzebienie wpinane we włosy na sposób hiszpański, a do strojnych sukien noszone są kłosy i diademy ze sztucznych kamieni, a nawet kolorowe pióra strusie. Ozdoby z piór należy stosować ostrożnie, gdyż łatwo można wyglądać śmiesznie.

Przede wszystkim uczesanie winno być twarzowe i odpowiednie do wieku, a włosy starannie utrzymane t. j. często myte i szczotkowane, aby miały połysk.

Z nowych wydawnictw

Wśród książek

Ryhlcki Marian: Polityka germanizacyjna Fryderyka II na ziemiach zachodnich Polski.

Wydawnictwo Zachodnie Poznań. 1947 r. str. 52, cena 100 zł.

Ostatnią nowością Wydawnictwa Zachodniego w Poznaniu jest broszura Mariana Ryhlckiego pt. „Polityka germanizacyjna Fryderyka II na zachodnich ziemiach Polski".

Autor bardzo interesująco przedstawia dwulicowość Fryderyka II — jego światłe poglądy w korespondencji z filozofami zachodnimi i ze ślepą nienawiścią do wszystkiego co polskie, realizowanie planów germanizacyjnych na ziemiach zabranych w I rozbiorze Polski.

Broszura napisana popularnie, jasno i zwięźle. Autor z obiektywizmem zestawia i podaje fakty dotyczące germanizacji ziem i ludzi na Ziemiach Zachodnich.

Gołba Kazimierz: „Wieża spadochronowa"—Opowieść z 1939 r. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947 rok. str. 170, cena 360 zł.

Do powieści pt. „Wieża spadochronowa" zaczerpnął autor, znany pisarz śląski, K. Gołba temat z wydarzeń Śląskich we wrześniu 1939 r.

Bohaterem powieści jest harcerz Stach. Przeżywamy z nim pewien okres czasu przed wybuchem wojny aż do momentu wkroczenia Niemców.

Przeżycia te mają charakter sensacyjnych, nader emocjonujących przygód, a poza tym dają nam obraz panujących wtedy na Śląsku nastrojów wśród ludności polskiej, dają obraz wydarzeń poprzedzających wybuch wojny, jak stałe naruszanie granic przez Niemców, jak działalność dywersyjna Niemców mających obywatelstwo polskie (późniejszych volksdeutschów).

Żywa narracja, interesująca treść, wreszcie temat powieści, oświetlający cel wycinek, o którym niewiele jeszcze pisano, kwalifikują książkę jako ciekawą i pożyteczną lekturę dla młodzieży.

b. k.

Z DNIA

Decentralizacja kultury

Centralizacja kultury w ośrodkach położonych w morzu otaczającej je ciemnoty — to cecha czasów przed-socjalistycznych. Tętniąca życiem stolica i nędzne, brudne miasteczka prowincjonalne: ubogie wsie, do których jedyną wieść ze świata przywoził żołnierz - poborowy; w stolicach teatry — na prowincji karczmy jako namiastka rozrywki dla tłumu; w stolicach muzea kultury ludowej, a jej twórcy w nędzy, wyzysku i zapomnieniu. Oto obraz czasów minionych.

Budując nowe państwo, państwo robotników i chłopów, [illegible]liśmy sobie za cel upowszechnienie kultury i udostępnienie jej wszystkim członkom naszego społeczeństwa. I oto nie strzępów kultury, odpadków z pańskiego stołu, jak to nieraz bywało przed wojną, ale wszystkich tych wartości estetycznych, z jakich korzystać dotychczas mogła tylko nieliczna garstka wybrańców. Nie tworzymy osobnej kultury dla mas, ale dzielimy kulturę narodową sprawiedliwie pomiędzy wszystkich, dając wszystkim równe sz[illegible] jej konsumpcji i produkcji.

W r. 1939 pisał Ignacy Fik: „Trudno nam w czasach demokracji zgodzić się, aby kultura konsumowana była w obrębie tylko elity. A przecież tak jest. Poezje u nas rozchodzą się w 100 egzemplarzach, czytane zaś są wyłącznie przez współpoetów, zawodowych recenzentów i osobistych znajomych autora. Na wystawy obrazów chodzi garstka estetów i gromadka snobów. Praca naukowa staje się dostępna tylko dla najbogatszych. Teatr jest dla paru tysięcy ludzi. Porządne biblioteki są tylko w bardzo niewielu miastach."

Porównując obraz, przedstawiony nam przez I. Fika w r. 1939 z tym, co widzimy dzisiaj, stwierdzić musimy, żeśmy dużo już naprawili i zmienili na lepsze. Dziś poezje rozchodzą się przynajmniej w 3 tys. [illegible] wystawy obrazów chodzą tłumy, do teatru wszyscy (złośliwi twierdzą że w Krakowie na głowę jednego mieszkańca wypadają dwa kościoły i jeden nudny teatr), biblioteki mamy wszędzie, ruchome i stałe, duże i mniejsze, ale stale się rozwijające, a wieś czyta dużo i czytać ma co.

„Tezą, służącą za wytyczną w realizacji zagadnienia produkcji i konsumpcji kultury — pisał dalej Ignacy Fik — musi być określenie kultury jako zbiorowego dobra całego społeczeństwa, jako wartości tworzonej przez całe społeczeństwo i służącej całemu społeczeństwu".

Jest rzeczą jasną, że w różnych dziedzinach państwa różna będzie twórczość. Co innego powstanie w mieście, a co innego na wsi. Ale jeżeli kultura ma być jednym zbiorowym dobrem całego społeczeństwa, to nikt nie ma prawa zamykać się ze swoją twórczością w ciasnym gronie tzw. elity. Każda dobra książka musi pójść pod strzechy, a jeżeli w Warszawie grana jest dobra sztuka teatralna, to w Psiej Wólce powinni o tym wiedzieć. Powinni wiedzieć o nowych prądach powstających w tej czy innej dziedzinie sztuki, o nowych wartościach estetycznych, które się rodzą. Producenci i konsumenci kultury z całego kraju, inteligencja, robotnicy i chłopi, powinni się nawzajem znać.

Podczas, gdy wymiana kulturalna między wielkimi ośrodkami wchodzi na drogi pozytywnego rozwoju, gorzej jest z wymianą między wielkimi centrami a miasteczkami i wsią. Tu głównym pośrednikiem musi być nauczyciel.

I na tym polega znaczenie ogólnopolskiego zjazdu artystycznego nauczycielstwa, który miał miejsce w Krakowie.

Migawki z prowincji...

Czy warto chorować w Jarosławiu

(Od własnego korespondenta)

Zdarzyło się tak, że zachorowałem po zjedzeniu „przydziałowej" konserwy amerykańskiej „Horse Meat" i zmuszony byłem — dla wyleczenia się z objawów silnego zatrucia — udać się do dzielnicowego lekarza Ubezpieczalni Społecznej, by otrzymać tam zaświadczenie choroby i zarazem zwolnienie od pracy w dniu następnym.

Rozmyślając właśnie o praktykach amerykańskich fabrykantów konserw, opisanych przez autora amerykańskiego Uptona Sinclaira, udałem się z wysiłkiem do lekarza. Na bramie pięknej willi, sąsiadującej z cmentarzem, ujrzałem pięknie wykaligrafowany napis: Pacjentów Ubezpieczalni Społ. przyjmuje się od 13—16. Spojrzałem na zegarek i była godzina 15.32. A więc nie spóźniłem się i otrzymam upragnioną kartkę, pomyślałem i ująłem za klamkę bramy.

Ale klamka okazała się nieczuła na moją próbę otworzenia bramy. Na pukanie nie odpowiadał w ogóle nikt, więc zacząłem robić alarm, tłukąc w bramę. Okazało się, że nie jestem sam. Było jeszcze więcej niedoszłych pacjentów Ubezpieczalni, nie mogących dostać się do wnętrza, skąd dochodziły odgłosy istnienia istot ludzkich. Nie otwierał nikt. Pacjenci łomotali do bramy, aż echo poszło po pobliskim... cmentarzu. Wszystkie apele chorych okazały się daremne. „Skręcony" od bólu, powlokłem się do miasta, zostawiając pod bramą grupkę klnących w „żywy kamień" ludzi. Pytam na mieście: jak tu dostać kartkę z Ubezpieczalni? Odpowiadają mi: na co wam kartka? Ubezpieczalnia nie jest po to, by coś dawać. A po co? — pytam. Odpowiada mi jakiś głos: A wy skąd przyjechaliście, obywatelu? To nie wiecie, że również po to, by ściągać z pensji punktualnie składki? No — a leczyć? Idźcie do prywatnego lekarza.

— Ale ja muszę mieć na jutro zwolnienie z pracy!

— Zwolnienie z pracy? Po co macie opuszczać pracę?

— Bo mam straszne boleści, wiecie, z tej koniny amerykańskiej...

— No to niech obywatel hula na plac do sklepu z kapeluszami, to obywatela poinformują, gdzie jest le[illegible]





„Pohulałem" na plac, do sklepu, pytam, gdzie może znajdować się lekarka. Informują, że jeszcze o pół do 3-ciej wezwano ją do szpitala, [illegible] am jest tylko 3 lekarzy (łącz[illegible] z dyrektorem) na 150.000 ludności powiatu i jak jest pilna operacja, to po lekarkę „dzwonią" i wtedy... zamyka ona gabinet Ubezpieczalni i pędzi do szpitala (a dyżury nocne, to ma prawie codzien[illegible]

Pytam: No — a cóż wtedy robią pacjenci Ubezpieczalni? To przecież też chorzy ludzie! Czy nie ma wię[illegible]ej lekarzy w Jarosławiu?

Odpowiadają mi: są, ale wolą ordynować prywatnie, bo za „pensję" [illegible] szpitalu „nie opłaca im się". Nieśmiało wyrażam zdanie:

— Jeżeli lekarka jest zajęta w szpitalu, to niech nie daje napisu na bramie, że ordynuje do 16, skoro równocześnie pracuje w szpitalu! Tu już interlokutorkę „biorą diabli" i taktownie powiada: jak się panu nie podoba, to może pan robić zażalenie.

Wylatuję jak z procy, bo widzę, że lada chwila „bomba" pęknie i spotka mnie jakaś grubsza impertynencja, a tu człowiek zdenerwowany, bo wiadomo — konserwa i końskie mięso i Upton Sinclair...

Jeszcze przez pół godziny biegałem po ulicach zacnego grodu, pozbawionego (?) lekarzy, a potem zażyłem kilka pigułek i proszków i jakoś chwilowo boleści ustały.

Ciągle jeszcze rozmyślam, czy [illegible]a to sposobu, by szpital, tak sprężyście kierowany przez swego dyrektora, który dokazuje cudów poświęcenia w leczeniu ludzi, operowaniu paru tysięcy chorych rocznie i utrzymaniu szpitala na europejskim poziomie, otrzymał co najmniej 8 lekarzy, zamiast razem z nim samym 3? I dlaczego zozwala się „prywatnym" lekarzom na pobieranie po 500 zł za jedną poradę od bogatych pasibrzuchów, chorych z urojenia, miast przymusowo przydzielić ich do pracy w szpitalu?

Przecież to wyższa konieczność i nie może trzech lekarzy pracować w dzień i nocą, a szereg innych zarabiać po kilkanaście tysięcy dziennie i nic nie robić! Nie może też ciężko pracujący pacjent Ubezpieczalni kołatać daremnie u bramy willi lekarki i bez porady wracać do domu, a lekarka nie może przecież „rozdwoić się". Jeśli jest potrzebna w szpitalu, to co temu winni pacjenci z Ubezpieczalni?

Sprawa ta musi zostać uregulowana, bo chodzi o zdrowie świata pracy, a często o — życie ludzkie. Tu nie może być mowy o „rozdwajaniu się" ani o wprowadzaniu w błąd chorych Ubezpieczalni...

Problem poważny, a tu na drugi dzień spotyka pewną osobę lekarka i powiada, że ten ob. Grot, to „nietaktowny" człowiek. Obraziła się śmiertelnie. Mam teraz wyrzuty sumienia...

A może ja, Towarzyszu Redaktorze, naprawdę niepotrzebnie zajmuję się tym, zamiast — „nie mając racji" — machnąć ręką i przyzwyczaić się do „europejskich zwyczajów" w „dziurze" prowincjonalnej?

A wszystkiemu (i mojemu „nietaktowi") winna ta końska konserwa „Horse Meat" przysłana przez naszych serdecznych przyjaciół zza oceanu. Najlepiej nie jeść konserw i nie szukać na prowincji Europy...

Michał Grot



Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces 18 ss-manów, członków załogi obozu płaszowskiego. Komendant tego obozu Amon Goeth poniósł już zasłużoną karę we wrześniu 1946.
Obóz w Płaszowie liczył w 44 r. 21.000 więźniów. Stąd odchodziły liczne transporty do komór gazowych w Oświęcimiu, tu zginęło 8.000 więźniów, tu odbywały się rozstrzeliwania i selekcje.
Zespół zbrodniarzy ,pomocników krwawego zbira Goetha, odpowiada obecnie za swe czyny. Na pierwszym planie oskarżeni: Buescher, Zdrojewski, Landsdorfer, Glaser i Korthais.

FOt. WH

Gościnne występy Lesława Finzego

[illegible] ostatnich dniach występował gościnnie na scenie opery krakowskiej tenor opery katowickiej — Lesław Finze. Impreza ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród tutejszych miłośników muzyki operowej. Lesław Finze jest dziś bezsprzecznie najlepszym naszym tenorem. Toteż nic dziwnego, że na obu przedstawieniach, „Strasznym Dworze" i „Fauście", sala teatru Słowackiego była nie tylko wysprzedana, ale wypełniona całkowicie nawet na miejscach stojących.

O krakowskiej inscenizacji „Strasznego Dworu" pisaliśmy już kilkakrotnie. Jeżeli idzie o „Fausta", to w obecnym sezonie operowym wystawiony był po raz pierwszy i dlatego, mimo iż grany już był w sezonie ubiegłym, należy o nim słów kilka powiedzieć.

„Faust" — zwany najbardziej „kasową" z oper, jest niezmiernie melodyjny, ale z drugiej strony nużący przez swą długość. Drugim niebezpieczeństwem „Fausta" jest jego silna instrumentacja, tak że śpiewakom nie łatwo jest „przekrzyczeć" orkiestrę. Niestety obu tych niebezpieczeństw nie udało się w krakowskiej inscenizacji uniknąć. Dekoracje ciekawe i efektowne zwłaszcza w akcie drugim i ostatnim, w akcie trzecim są stanowczo zbyt konwencjonalnie cukierkowe, co bardzo psuje efekt tej sceny.

Lesław Finze w roli „Fausta" oczarował publiczność czystym, melodyjnym głosem i... górnym „C", Joanna Krysińska w roli Małgorzaty bardzo dobra aktorsko. Natomiast głos pani Krysińskiej, niski impostacyjnie, w roli tej nie wypada nadzwyczajnie. Piękny w niskich pianach, w tonach górnych traci lekkość dźwięku i wykonania. Edmund Kossowski w roli Mefista zdobywał zasłużone oklaski i „bisy" ze strony widowni. P. Kossowski, który jest jeszcze bardzo młody, z racji swego basowego głosu z konieczności gra zawsze role ojców, poważnych panów itp. Wyżywa się więc w roli demonicznego kusiciela, co daje doskonały efekt, bo rola ta właśnie powinna być bardzo żywa. P. Jankowski w roli Walentego bardzo dobry i poprawny, wykazał dużo kultury scenicznej i muzycznej.

Na szczególne uznanie zasługuje wykonanie arii „Gdy z rodzinnych pójdę stron".

Całość ocenić należy pozytywnie, szkoda tylko że nie ma „Nocy Walpurgii". A w Katowicach jest.

I. M.

ZEZEM

Lepiej za wcześnie niż za późno

Zimy nie ma i wcale to nikomu nie szkodzi, z wyjątkiem naszych narciarzy, którzy ciągle słuchają przy głośnikach komunikatów meteorologicznych i czytają gazety — w nadziei, że może prasa i radio [illegible] śnieg pomogą.

Pociągi chodzą prawie regularnie, nie ma zasp na drogach i torach — jednym słowem i transport nie cierpi i oszczędność na węglu też nie.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby [illegible]ie mgła i deszcz — a co za tym [illegible]dzie — błoto na wielu niebrukowanych jeszcze ulicach.

[illegible]u studenci mają szczególnego jakiegoś pecha. Dom Akademicki na Lea niestety leży za daleko od mia[illegible] to za daleko o całe 30 metrów, (dokąd sięga przedwojenny trotuar)

Domy, wykończone od biedy bratniackim sumptem — od dawna już są pełne, a nawet przepełnione. Chodnika zaś jak nie ma, tak nie ma. Studenci uprzątnęli nawet cały front domu, wywieźli ziemię, byliby na[illegible] sami ułożyli chodnik z płyt pozostawionych na budowach przez Niemców, ale niestety - to nie leżało w ich mocy.

Trotuary kłaść może jedynie magistrat, a że magistrat właśnie obiecał przed wiosną ostatecznie załatwić tę sprawę, wobec tego wszyscy czekali. Minęła wiosna, przed do[illegible] było błoto. Minęło lato minęła jesień i znowu było błoto, a teraz [illegible]st zima i błoto jest nadal.

A biedni studenci, zwłaszcza malarze (których mieszka tam ok. 150-ciu) — rzadko mogą poszczycić się całymi zelówkami.

Dlatego też dobrze byłoby, już te[illegible]z pomyśleć, czy nie dałoby się jakoś na wiosnę rozpocząć tych kilkudziesięciu metrów chodnika, po których trzysta razy dziennie przebiega ją teraz w błocie po kostki — przyszli adepci sztuki i normalni przechodnie.

Bo jeśli już raz szlachetny magistrat przyrzekł i zapomniał, — to lepiej może przypomnieć teraz, w zimie, żeby na wiosnę znów nie okazało się wszystko „obiecanką cacanką" i „primaaprilisem"?

(Kart)

Ostatnia droga Zygmunta Zawadzkiego

(K) Wczoraj o godzinie 14 po południu odbyła się w Krakowie manifestacyjna żałobna uroczystość w związku z eksportacją zwłok tow. Zygmunta Zawadzkiego, długoletniego działacza PPS, członka Rady Naczelnej PPS i MK PPS, przewodniczącego MRN w Krakowie — do Warszawy.

Ogromny kondukt pogrzebowy przeciągnął przez miasto przy dźwiękach marszów żałobnych, orkiestr. ZZK kolejarzy i tramwajarzy. Na Placu Matejki w otoczeniu lasu czerwonych sztandarów PPS pożegnali tow. Zawadzkiego w ostatniej drodze w imieniu Rady Naczelnej PPS, WK PPS i Klubów Radnych PPS. m. Krakowa poseł tow. dr. Bolesław Drobner, w imieniu MRN wiceprzewodniczący dr. Kostecki, w imieniu Prezydium Miasta wiceprezydent inż. E Tor oraz przedstawiciel Młodzieży Akademickiej mgr. Bogucki i tow. Płatek przedstawiciel MK PPS i Pracowników Zarządu Miejskiego.

Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru" przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt ruszył na dworzec, gdzie trumnę złożono do wagonu celem przewiezienia jej do Warszawy.

Szczegółowe sprawozdanie w nu[illegible]

Listy do Redakcji

Towarzyszu Redaktorze!

Co to powiedzą Towarzyszu Redaktorze, jak kobiety „emancypować" się zaczną i dalej [illegible] to nieswoich spraw nos pchać, jak ta moja en pe.

Przedwczoraj, siedzę sobie Towarzyszu Redaktorze po kolacji, gazetkę Towarzysza Redaktora czytam, a Franio na trąbce gra. Aż tu Mania [illegible]

— Ty tylko te gazety czytasz i myślisz kto — Bóg wie jaki mądry. A nie wiesz nawet co się na świecie [illegible]

[illegible] idzie [illegible] odpo[illegible] dam.

Jak to [illegible]. Ulicami chodzisz, a nie wiesz sam z czego żyjesz. Plan [illegible] — to wiesz mi mówić — ale że garnki tanie na wystawach stoją — to tego nie widzisz, co?

Widzę przecież — ale co to [illegible] z drugim ma?

To już Mani za dużo było i dalej [illegible] gospodarstwo domowe mi demo[illegible] Wystawę zrobiła z rondli i [illegible] na całe mieszkanie a każ[illegible] coś nie dogodził. Jeden że [illegible], drugi to niby [illegible] za du[illegible] bez ucha. I tylko że takie [illegible] do glo[illegible] mi kiedyś, bo za dwa dni nie[illegible] — może i podrożeją.

[illegible] jej tłumaczyć, że wprawdzie po pierwszym, ale zawsze to czas jest gospodarskie narzędzia kuchenne na wiosnę odnowić, ale że — Towarzyszu Redaktorze — cały czas taką brytwannę do pieczenia w ręce trzymała, a w drugiej możdzierzowy tłuczek — uległem.

Wszystko co na kawalerskie wydatki odłożyłem musiałem Towarzyszu Redaktorze wyciągnąć i tylko prosząc:

— Mania, ty wszystkiego nie wydaj, a oszczędnie kupuj i patrz, żeby dziury nie było.

A ona jeszcze coś mi tam po imieniu powiedziała i wszystko do kredensu kazała chować.

Na drugi dzień — Towarzyszu Redaktorze — wracam ja do domu nocą nie wierzę. Cała kuchnia aż błyszczy, a w pokoju Franio z kolegami na starych rondlach orkiestrę odstawia.

Więc się pytam Mani, Towarzyszu Redaktorze — co się stało?

A ona na to — że chciała już trzy złote nowe mieć, to trochę od Gwoździków z góry dopożyczyła [illegible] ja niby oddać mam. Chciałem coś je szcze mówić, ale Mania, Towarzyszu Redaktorze — że przemysł popierać trzeba mówi, żeby się ten przemysł nie zmarnował i że to u Towarzysza Redaktora w gazecie [illegible]

I pytam się co zrobić? Cały miesiąc bez rozrywek kulturalnych [illegible] się zostać a i powiedzieć nic nie mogę bo te aluminiowe podobno jeszcze silniejsze są niż inne...

Z szacunkiem

Uwaga lekarze!

Zarząd związku zawodowego pracowników służby zdrowia oddział krakowski, zawiadamia, że dnia 20 stycznia 1948 r. godz. 19.00 w lokalu własnym, Rynek Główny 34, III p., pok. 25, odbędzie się zebranie lekarzy koła krakowskiego, celem wybrania zarządu sekcji. — W związku z tym, prosimy o przesyłanie na liście kandydatów do zarządu związku z podpisami 20 członków związku do dnia 15. stycznia 1948 r. do sekretariatu związku, Rynek Główny 34, III piętro.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 11 stycznia br. dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

W nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 1, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

Przed 40 leciem pracy scenicznej

Józefa Karbowskiego

(K) W Ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. E. Tora odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, celem ustalenia programu uroczystości jubileuszu 40-lecia pracy scenicznej znakomitego artysty i reżysera krakowskiego Józefa Karbowskiego.

W wyniku konferencji ustalono, że w dniu 15 bm po zakończeniu spektaklu „Adwokat i róże" J. Szaniawskiego nastąpi uroczystość czenia zasług Józefa Karbowskiego. Dla ustalenia szczegółów programu powołano komitet ścisły, w skład którego weszli: dyr. Polskiego Radia Nardelli, nacz. wydziału Kultury i Sztuki W. Zechenter, naczelnik miejskiego wydz. kult. i sztuki mgr Pirożyński, dyr. Zychowicz, sekretarz teatru J. Słowackiego Woy[illegible] [illegible] przewodniczący gniazda [illegible] SP-u Skalski i przewod. Rady Zakładowej teatru Hemzaczek.

Uroczystość jubileuszu odbędzie się pod protektoratem premiera tow. J. Cyrankiewicza oraz ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego i wiceministra [illegible] Kruczkowskiego.

Szymura i Klimecki walczą w Krakowie

(P) Staraniem sekcji bokserskiej TS Wisła odbędą się w niedzielę 11 bm w hali WF i PW przy ul. [illegible]rzyńieckiej atrakcyjne zawody pięściarskie pomiędzy jedną z najlepszych drużyn Polski — poznańską Wartą, a miejscową Wisłą.

Zwolennicy boksu wypełnią na pewno halę zwierzyniecką, celem zobaczenia na ringu czołowych bok[illegible]

Składy drużyn są następujące: — Warta — Liedtke, Szymański, Wojnowski, Vogt, Adamski, Sobczak, Szymura i Klimecki.

Wisła: Kurnik, Giergiel, Gromala, Dudzik, Piętkowski, Matula, Kolup, Zbik.

Początek imprezy o godzinie 19.

O mistrzostwo KOZPR

(P) W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w piłce siatkowej KS ZZK Olsza (mająca już zapewniony tytuł na mistrza A klasy), pokonała w pierwszym spotkaniu PMS 2:0 (15:4, 15:10), w drugim spotkaniu zwyciężyła również Olsza, wygrywając z drużyną Monopolu 2:0, (15:6, 15:10). —

W zawodach o mistrzostwo B klasy SKS Społem uzyskało [illegible]

Walne Zebranie

RKS Garbarnia

(P) W piątek 16 bm odbędzie się doroczne walne zebranie Robotniczego Klubu Sportowego Garbarnia o godzinie 17.30 względnie w drugim terminie o godzinie 18 bez względu na ilość członków. Obrady przeprowadzone zostaną we własnej świetlicy przy ulicy Barskiej nr 87/89.

Pogotowie przy pracy

(S) Na dworcu towarowym w Krakowie miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł kolejarz Iłowiecki. Oto podczas przetaczania wagonów pomiędzy bufory dostał się spinacz Iłowiecki, który został zmiażdżony. Iłowiecki zmarł w [illegible] wypadku i lekarz p[illegible] [illegible]nkowego stwierdził jedynie [illegible]

*

(S) Na Olszy wóz, powożony przez niewiadomego woźnicę przejechał 8-letniego chłopca nieznanego nazwiska. Lekarz pogotowia stwierdził [illegible]

*

[illegible]lia Biernatowa, lat 36, robotnica, [illegible]szkała w Niepołomicach, przechodząc przez ul. Izaaka została uderzona kamieniem w głowę. Kamień rzucony przez niewiadomego sprawcę z jednego z okien omal nie spowodował śmierć kobiety. Pogotowie opatrzyło ranną na miejscu.

Karty zaopatrzenia dla budowlanych

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż Minister Aprowizacji zarządzeniem z dnia 18 grudnia 1947 roku, przyznał karty zaopatrzenia dla pracowników przemysłu budowlanego i pokrewnych zawodów w martwym sezonie tj. na okres i stycznia do 31 marca 1948 r. w sposób następujący:

1) karty I kat. I dla rodzin IR plus dodatkowe, dla pozostałych bez[illegible] pracowników zakładów cer[illegible] [illegible]erwonej (cegielnie, klinkier[illegible] kaflarnie), betoniarni i wapienników, o ile zwolnienie z pracy nastąpiło z powodu konieczności [illegible] [illegible]go wstrzymania lub ograniczenia produkcji. Okoliczność [illegible] być stwierdzona zaświadczeniem właściwego zjednoczenia przemysłu państwowego lub dyrekcji przemysłu miejscowego dla państwowych zakładów pracy lub znajdujących się pod zarządem państwowym. Dla zakładów pracy, samorządowych [illegible] [illegible] przez właściwy Urząd Wojewódzki Krakowski (Wydział Odbudowy).

2) karty IR plus dodatkowe tylko dla rodzin pracowników przemysłu budowlanego o ile zwolnieni [illegible] z pracy z powodu sezonowego wstrzymania robót budowlanych, winno być stwierdzone zaświadczeniem odnośnego zakładu pracy.

Wymienieni pracownicy w punkcie 1 i 2 muszą mieć przepracowane przynajmniej 4 miesiące w ciągu roku 1947 w swoim zakładzie pracy. Okoliczność ta winna być stwierdzona świadectwem pracy lub zaświadczeniem właściwego oddziału Związku Zawodowego Robotników i [illegible] Przemysłu Budowlanego i Pokrewnych Zawodów.

Ponadto [illegible] przedstawić [illegible] Urzędu Zatrudnienia, [illegible] nie mogą otrzymać innej pracy w gminie (miejskiej, lub wiejskiej), w której zamieszkują oraz w gminie, w której ostatnio byli zatrudnieni. Także zaświadczenie winno [illegible] składane co miesiąc przy ubieganiu się o karty zaopatrzenia.

Karty zaopatrzenia będą wydawane przez Miejski Wydział Aprowizacji na miesiąc styczeń 1948 roku do dnia 20 stycznia br. Na miesiąc zaś luty i marzec w terminie do dnia 10 marca i 10 kwietnia br.

Pobierać je będą zakłady pracy [illegible] których pracownicy, pozostający [illegible] pracy byli ostatnio zatrudnieni podstawie osobnych zapotrzebowań (druk Nr 4) z napisem „sezon-bezrobotni", przy dołączeniu zaświadczeń wymaganych w niniejszym zarządzeniu.

Wyłączeni od kart zaopatrzenia są ci pracownicy, którzy są właścicielami, dzierżawcami lub użytkownikami gospodarstw rolnych (ogrodniczych i rybnych) o powierzchni użytkowej powyżej 2 ha, właściciele przedsiębiorstw prywatnych, względnie jeśli pracownik lub jego rodzina utrzymują się w charakterze zajęcia głównego w gospodarstwach rol[illegible]

Najstarsza osada rybacka

WĘGORZEWO (Pom. Maz.) Według opinii ludności rodzimej najstarszą osadą rybacką na terenie Pomorza Mazowieckiego jest wieś Kielno, położona nad pięknym jeziorem zwanym Świętem, znajdującym się pomiędzy Węgorzewem a Giżyckiem. Osada ta nie była do tej pory przedmiotem badań naukowców.

Niedziela w Starym Teatrze

„KAPRYSY MARIANNY"

z Janem Kurnakowiczem

Na dużej sali o godzinie 15,30 nieodwołalnie po raz ostatni Miejski Stary Teatr gra pełną wdzięku komedię A. Musseta pt. „Kaprysy Marianny" z udziałem znakomitego artysty sceny i filmu, Jana Kurnakowicza. Reżyseria Władysława Krzemińskiego. Piękna oprawa plastyczna Andrzeja Pronaszki. — Muzyka: Witold Krzemiński i Zbigniew Jeżewski. Zniżki ważne.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „OCALENIE JAKUBA"

Na małej sali grana jest dziś o godz. 16 i 19,15 znakomita sztuka Jerzego Zawieyskiego „Ocalenie Jakuba" w reżyserii Romana Zawistowskiego, w dekoracjach Jana Ko[illegible]siskiego.

Są to ostatnie przedstawienia tego głęboko moralnego dramatu współczesnego. „Ocalenie Jakuba" schodzi z afisza 14 stycznia 1948 r.

„SŁOMKOWY KAPELUSZ"

z Antonim Fertnerem

Na dużej sali o godzinie 19 grana jest arcywesoła krotochwila E. Labiche, ciesząca się ogromnym powodzeniem pt. „Słomkowy Kapelusz" z udziałem Antoniego Fertnera. Reżyseria i inscenizacja Roman Zawistowski. Dekoracja: Marian Eile. Kostiumy: Janina Ipohorska. Muzyka: Adam Kopyciński. Tańce: Eugeniusz Papliński.

WZNOWIENIE „POWROTU SYNA MARNOTRAWNEGO"

W dniach 13 i 14 stycznia o godzinie 19 na dużej sali Miejski Stary Teatr wznawia wspaniałe widowisko Romana Brandstaettera pt. „Powrót syna marnotrawnego" — (Rembrandt) z udziałem znakomitego artysty scen polskich Janusza Warneckiego, odtwarzającego postać genialnego malarza holenderskiego Rembrandta. Inscenizacja: Janusz Warnecki. Dekoracje i kostiumy: Karol Frycz. Muzyka: Kazimierz Meyerhold. Współpraca reżyserska Maryna Broniewska.

Pod znakiem ciepła dalsze dni stycznia

WARSZAWA. — Nie zanosi się na to, aby w najbliższych dniach wiosenny styczeń zmienił się na normalny. Tak ciepło w styczniu było u nas ostatni raz w roku 1936.

Zjawisko anormalnie wysokiej temperatury zawdzięczamy niżowym układom, które przenoszą do nas zwrotnikowo - morskie powietrze z Atlantyku. Na Atlantyku, koło Azorów, panuje obecnie temperatura około 18 stopni ciepła.

Na wszystkich rzekach Polski stan wody nie budzi obaw. Niewielka fala, która obecnie spływa Wisłą, że wiosenna powódź nie będzie miała też siły co zwykle.

RADIO

Niedziela, 11 stycznia 48 r.

[illegible] — Pogadanka Związku Ro[illegible] Radiowych; 9.00 — Nabożeństwo, 10.00 — Muzyka; 11.05 — Koncert życzeń; 12.03 — Poranek symfoni[illegible] 13.30 — „Z dziejów stosun[illegible] [illegible] 14.30 — „Niespodzianki geograficzne"; 14.40 — „Rzeka czaruje" słuchowisko; 15.25 — „Z zagadnień wiejskich; 15.45 — „Artur Grottger" 15.55 — Koncert; 16.35 — „U wujcia Kluczyka na pięciolinii"; 16.55 — „Kobiety w Skandynawii"; 17.00 — „Podwieczorek przy mikrofonie" 18.35 — Audycja rozgrywkowa „Roztropny lama"; 19.05 — „Nowe książki"; 19.20 — Koncert życzeń; 19.40 — „Dziesięć minut najmłodszej poezji" 21.00 — „Francja przemawia do Polski"; 21.30 — „Dla każdego coś miłego"; 22.00 — Muzyka taneczna.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 16 — „Klątwa" i „Warszawianka" Wyspiańskiego. Godz. 19 — „Rewizor" — Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15.30 — „Kaprysy Marianny" Musseta. Godz. 19 — „Słomkowy kapelusz" — Labiche. Mała sala — godz. 16 i 19.15 — „Ocalenie Jakuba" Zawistowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 16 i 19 — „Szklanka wody" Scribe.

„TEATR „OPERETKA" (Lubicz 46) — godz. 19.15 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru" — komedia muzyczna.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K. (Bocheńska 7) — godz. 15.30 i 19 — „200.000 nagrody" (Kto pod kim dołki kopie) — wodewil Danielewskiego.

[illegible]

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Placówka" Prusa (dla wszystkich).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

JASEŁKA! Zespół Bursy ks. Kuźnowicza gra z niesłabnącym powodzeniem barwną Jasełka także w niedzielę najbliższą o godz. 16 i 18 [illegible] w kasie Teatru ul. Skarbowa 2.

W KINACH

Apollo i sztuka: „Podejrzenie" **Wolność:** „Urwis Gawrosz". **Gdańsk:** „Wyspa skarbów". **Uciecha:** „Skarb Tarzana", **Świt:** „Tajemniczy nieznajomy", **Wanda:** „Piękna przygoda", **Warszawa:** „Triumf doktora O'Connora". Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15,30, 17.30 i 19.30; w Świcie: godz. 15.30, 17.45 i [illegible] we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Odrą do Bałtyku; 2. Kopernik, 3. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30 [illegible] W niedziele i święta poranki.

ODCZYTY

AEROKLUB KRAKOWSKI (Smoleńsk 14) rozpoczyna 12 bm. o godz. 19, cykl wykładów „Wiadomości o Polsce współczesnej", obowiązujący dla wszystkich pilotów odbywających loty treningowe.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. w Chorzowie. Z 31152

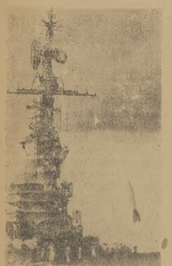
Pierwszy występ w Czechosłowacji

Repr. Polski - Slavia Ostrawa

5:6

OSTRAWA — Pierwszy występ występ reprezentacji hokejowej Pol w Czechosłowacji — zakończył się niepowodzeniem — Zespół nasz w spotkaniu z drużyną Slavii z Ostrawy przegrał w stosunku 5:6 (1:0, 1:2, 3:4).

Brak treningów odbił się dość wyraźnie na naszych graczach, z których najlepiej spisali się Bromer i Kasprzycki w obronie. Poza tym wyróżnili się w ataku Skarzyński i Burda. Bramki dla Polski zdobyli Skarżyński 2, Burda, Czorich i Kolasa, dla Czechów Pipela 3, Tomiarz, Blezak i Porteszwic.



Pocisk rakietowy V-2 (jeden z tych, które zostały zabrane Niemcom), wyrzucony z pokładu lotniskowca amerykańskiego „Midway"

Dzisiejsze imprezy

Na boisku w Bogucicach rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy RKS 20 Kop. Katowice a Lechią Mysłowice. Zawody zapowiadają się interesująco, — gdyż obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Początek o godz. 13.30. Przedmecz drużyn młodszych.

Na boisku w Lipinach o godzinie 14.00 TS „Naprzód" Lipiny spotka się z AKS Chorzów. Zawody zapowiadają się również bardzo ciekawie z uwagi na dobrą formę Naprzodu, oraz ze względu na występ kilku nowych graczy w AKS.

[illegible]

Mistrzostwa narciarskie ZASS

WARSZAWA. — W lutym odbędą się w Szklarskiej Porębie ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Program przewiduje skoki otwarte i do kombinacji, bieg 16 klm oraz bieg zjazdowy konkurencji żeńskiej i bieg dla juniorów na dystansie 6 klm.

Kop. Polska Świętochłowice — HKS Siemianowiczanka w tenisie stołowym

[illegible] cach decydujące [illegible] mistrza Śl[illegible] między [illegible] Polski, Kop [illegible] ce). a obecnym [illegible] wej, zeszlorocznym wicemistrzem Śląska, KS Siemianowiczanką.

Oba zespoły występują w swoich najsilniejszych składach. Kop. Polska: Widera, Furman, Otręba i Sikora; Siemianowiczanka: Kawczyk, Robok, Piechaczek. Spotkanie to z uwagi na dobrą formę obu drużyn zapowiada się bardzo interesująco.



Ćwiczenia policji żydowskiej, która jest zalążkiem przyszłej armii żydowskiej w Palestynie.

Nowy przeciwnik Cerdana

PARYŻ. — Gioranni Manca, mistrz bokserski Włoch w wadze średniej spotka się w dniu 26 b[illegible] w 10-rundowej walce w paryskim Palais des Sports z mistrzem Europy Marcelem Cerdanem.

Manca miał walczyć 12 bm. z mistrzem Francji Villemainem, lecz wobec kontuzji Francuza spotka[illegible] to zostało odwołane.

Echa spotkania

Klimecki - Archacki

„REFERENDUM" POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

POZNAŃ. — Polski Związek Bokserski rozpisał referendum w sprawie interpretacji § 38 Regulaminu Sportowego PZB które rozesłał poszczególnym okręgom. W ciągu 2 tygodni okręgi winny odpowiedzieć — „tak" lub „nie" na dwa zasadnicze pytania: 1) czy słusznym jest interpretacja, że decyzja sędzie go uwidoczniona jest w cyfrach w poszczególnych rundach i decyzji tej poprawiać nie wolno, oraz 2) czy słuszna jest interpretacja, że nie wolno poprawiać ostatecznej decyzji, natomiast jeśli sędzia pomylił się w poszczególnych rundach dokonać może poprawek cyfrowych.

Do pytań załączone są fotografie kart punktowych z walki Klimecki — Archacki.

Referendum zadecyduje ostatecznie, czy słuszna była decyzja wydziału sportowego PZB, zmieniająca ogłoszony remisowy wynik walki Klimecki — Archacki na zwycięstwo Klimeckiego, co w konsekwencji przyniosło weryfikację meczu Grochów — Warta na 8:8.

Śl. OZB głosuje za Wartą

KATOWICE — W związku z zarządzeniem przez PZB referendum w sprawie wyniku walki Klimecki — Archacki w meczu „Grochów" — „Warta" o drużynowe mistrzostwo Polski — odbyło się w Katowicach zebranie Śl. OZB —

W wyniku obrad Śl. OZB postanowił odnieść się pozytywnie do decyzji wydziału sportowego PZB, orzekającej wynik ogólny spotkania jako 8:8.

700 członków, 8 sekcji sportowych

Owocna działalność KS Polonia Bytom

BYTOM (g) Doroczne walne zebranie KS „Polonii" które odbyło się w ubiegłą niedzielę w Bytomiu, zagaił prezes zarządu dr. Wilga. Uchwalono wprowadzenie pewnych poprawek w statucie oraz postanowiono zdobyć większą ilość członków. Następnie wyjaśniono, że kierownicy sekcji mają w myśl statutu głos decydujący, a nie jak to było dotychczas tylko głos doradczy.

Klub sportowy „Polonia" liczy w chwili obecnej 700 członków, posiada 8 sekcji z których najbardziej autonomiczną jest sekcja motocyklo[illegible].

Jeśli idzie o sprawy finansowe to sekcja pływacka dała 1.113.000 z. czystego dochodu, zabawowa 171.000 zł, motocyklowa 50.000 zł, natomiast sekcja piłki nożnej miała 336.000 zł niedoboru. Ogólne obroty klubu przekroczyły 5.5 milionów złotych.

KS „Polonia" może poszczycić się poważnymi sukcesami sportowymi, jak zdobycie mistrzostwa Polski na [illegible] 47/48 w piłce wodnej, zdobycie przez kilku członków klubu indywidualnych mistrzostw pływackich, wejście drużyny piłki nożnej do ekstraklasy państwowej, zdobycie czołowych miejsc przez motocyklistów, sukcesy odniesione w ping-pongu, mistrzostwo juniorów w pił[illegible] nożnej okręgu opolskiego, mistrzostwo pań w koszykówce rów[illegible] okręgu opolskiego, wejście hokeistów do A-klasy, wysunięcie się szachistów na czołowe miejsca itp.

[illegible] czasie walnego zebrania wyróż[illegible] najlepszych zawodników i najaktywniejszych członków klubu, a drużynie piłkarskiej wręczono kolorow[illegible] tableau drużyny. Repatrianci ze Lwowa ofiarowali piłkarzom komplet kostiumów dla całej drużyny.

Zebrani wybrali do honorowego prezydium inż. Tadeusza Kuchara, prof. Wacka, prezydenta mgr. Miętkiewicza, gen. Turkowskiego, inż. Senkiewicza, Wacława Kuchara i dyr. Błaszaka.

Nowowybrane władze KS „Polonii" przedstawiają się następująco: inż. Zabielski — prezes; mgr. Chorzelski — zastępca, Witold Dąbek, dr Cebula, dr Wilga, inż. Iwasek, i ob. Gło[illegible].

[illegible] prac na przyszłość sekcja motocyklowa przewiduje urządzenie największego dotychczas raidu pod nazwą „Trzydniówka o Czarny Puchar Zagłębia Węglowego".



Potężny pancernik brytyjski „Warspite" rzucony przez huragan na wybrzeże Zatoki Pruskiej koło miejscowości Penzance. Okręt holowany był do portu, celem rozbiórki na złom.

Drugi kurs dla przodowników piłkarskich

KATOWICE. — Celem zwiększenia kadr instruktorów i przodowników piłkarskich Śl. OZPN postanowił zorganizować drugi turnus kursu, który odbędzie się w czasie od 3 do 23 lutego br. w gmachu ośrodka PU WF Katowice, ul. Raciborska 1. Wykłady i ćwiczenia praktyczne przeprowadzone będą przez wykładowców poprzedniego kursu, a mianowicie przez dyr. Kisielińskiego, prof. Szymańskiego, prof. Grzebiela, sekr. Szmelczerczyka, kpt. Bośniackiego i trennera Mieczysława Wiśniewskiego. Kurs przewidziany jest przede wszystkim dla zaawansowanych piłkarzy.

Kluby względnie zarządy podokręgów winny zgłosić swych kandydatów w sekretariacie Śl. ZPN., Katowice, Francuska 12, najpoźniej do dnia 18 bm. Kurs jest bezpłatny. Kandyda[illegible] którzy ukończą kurs [illegible]kiem dodatnim zarząd Śl. ZPN zwróci koszty dojazdu tramwajem lub koleją.

Komunikat Śląskiego OZTS

W związku z objęciem sekretariatu Śląskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przez kol. Sokala Zarząd Śl. OZTS prosi o skierowanie wszelkiej korespondencji do Okręgu na następujący adres: Śląsko Dąbrowski Okręg Związku Tenisa Stołowego, L. Sokal, Katowice 1, — [illegible]

Wrocław - Kraków 6:3

WROCŁAW — Drugi swój mecz we Wrocławiu rozegrała drużyna tenisa stołowego mistrza Krakowa KS „Cracovia", jako reprezentacja Krakowa. Przeciwnikiem Krakowa była reprezentacja Wrocławia złożona z trójki zawodników „Społem" tak że drugi ten mecz był właściwie rewanżem spotkania wtorkowego „Społem" — „Cracovia" —

Mecz Wrocław — Kraków zakończył się wysokim, niemniej jednak zasłużonym zwycięstwem pingpongistów Wrocławia w stosunku 6:3.

Najlepszym zawodnikiem Wrocławia był tym razem Arbach, który wygrał wszystkie swoje spotkania, natomiast „filar" „Cracovii" — Dobosz przegrał wszystkie spotkania.